

Druga faza obrad w Genewie

Dzisiaj wznowia w Genewie obrady druga faza konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

W kołach obserwatorów politycznych w Genewie przywiązuje się szczególną wagę do obecnego etapu prac konferencyjnych, gdyż przystąpi ona do redagowania projektów dokumentów końcowych, które zostaną przedłożone do akceptacji w trzeciej fazie obrad. Jak wiadomo, kraje socjalistyczne zapropowały, aby trzecia faza KBWE odbyła się na najwyższym szczeblu. (PAP)

Przed wojewódzką

konferencją ZMS

Potrzeba więcej dobrych inicjatyw

W wielkopolskiej organizacji ZMS trwa ostatni okres przygotowań do wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej. Odbędzie się ona w Poznaniu 9 i 10 lutego br. Jak wiadomo, konferencja takie odbędzie się we wszystkich województwach — pierwsze przeprowadzono już w Białymstoku, Koszalinie, Olsztynie i Opolu.

Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu zorganizował wczoraj spotkanie z przewodniczącymi zarządów zakładowych ZMS stu największych zakładów pracy Wielkopolski, podczas którego dokonano oceny realizacji zadań ubiegłego roku. Organizacja ZMS ma tu wiele osiągnięć. Np. w akcji pod hasłem „Młódzież dla postępu” były prowadzone m. in. konkursy młodych mistrzów techniki i mistrzów gospodarki. Podejmowano też patronaty nad przedsięwzięciami produkcyjnymi i budowlanymi.

Rozszerzanie tych i innych jeszcze działań przewiduje się w roku 1974. Celem narady było bowiem wytyczenie nowych ambitnych zadań dla zarządów zakładowych oraz omówienie form jeszcze efektywniejszego działania Związku Młodzi Socjalistycznej w zakładach pracy w nowym modelu — zjednoczonego w Federacji Socjalistycznych Związków Młodzi Polskiej — ruchu młodzieżowego. (kos)

Radość, zaskoczenie i... sceptycyzm

Opinie polityków i prasy po utworzeniu Unii Libii i Tunezji

Proklamowanie w sobotę 12 stycznia Unii Libii i Tunezji było całkowitym zaskoczeniem dla światowej opinii publicznej. Komentatorzy polityczni podkreślają, iż przygotowania do dwudniowych rozmów, jak i ich cel były utrzymywane do ostatniej chwili w zupełnej tajemnicy.

Jak oświadczył w wywiadzie udzielonym Libijskiej Agencji Prasowej minister spraw zagranicznych Tunezji, Mohammed Masmudi, prezydentem nowego państwa będzie Habib Burgiba, który pełni obecnie obowiązki szefa państwa tunezyjskiego. Masmudi stwierdził, iż wkrótce zostanie zorganizowane referendum, w którym mieszkańcy obu krajów wypowiedzą się na temat unii uzgodnionej przez szefów obu państw, jednakże wbrew wcześniejszym zapowiedziom, może ono być przełożone ze względu na proceduralne z 18 stycznia na 20 marca, tj. na dzień obchodów święta niepodległości Tunezji. Z kolei prezydent Burgiba oświadczył, iż unia obu krajów jest wydarzeniem, które zmieni „bieg historii”. Jednocześnie prezydent wezwał Algierię, Maroko i Mauritanie do przyłączenia się do Unii Tunezji i Libii i wyraził nadzieję, że inne kraje arabskie idąc ich śladem utworzą silną i trwałą wspólnotę.

Z okazji proklamowania Arabskiej Republiki Islamskiej (bo tak nazywać się będzie nowe państwo), libijski premier Takieddin Solh oświadczył, iż cały świat arabski wita z radością każdy projekt utworzenia unii między państwami arabskimi. Frasa arabska witając utworzenie Arabskiej Republiki Islamskiej daje wyraz swemu

zaskoczeniu, że tak szybko doszło do zjednoczenia obu państw. (Dokończenie na str. 2)

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 15 stycznia 1974

Nr 12 (9292)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Rekordowe zadania PKP

Kolejarze dobrze rozpoczęli rok

Dobrze rozpoczęli nowy rok kolejarze; przez 13 dni stycznia PKP przewiozły ponad 14,6 mln ton ładunku, o około 300 000 ton więcej niż przewidywano.

W okresie tym PKP dysponowały znacznie większą liczbą wagonów towarowych, m. in. tymi, które powróciły z zagranicy. Zdecydowanie po prawilo się wykorzystanie taboru; w porównaniu z tym sa

mym okresem ub. roku liczba przetrzymywanych wagonów zmniejszyła się o połowę. Do uzyskania pomyślnych rezultatów przyczyniła się też sprzyjająca pogoda.

Jest to dla kolei dobra prognoza, tym bardziej, że zadania PKP w pierwszym kwartale br. są wyjątkowo napięte. Kolej ma przewieźć bowiem w tym okresie 108,5 mln ton towarów, tzn. o 5 mln ton więcej niż w ostatnim kwartale ub. roku.

Do najpilniejszych zadań I kwartału należy zmniejszenie i likwidacja zapasów, które nagromadziły się pod koniec ubiegłego roku. Jak najszybciej trzeba m. in. dowieźć do odbiorców około 200 000 ton nawozów sztucznych. Od początku roku o 1 mln ton zmniejszono zapasy węgla zgrzowanego na kopalnianych zwalach. Sprawny transport węgla ze Śląska do portów na leży do najważniejszych zadań kolei.

W ciągu całego bieżącego roku PKP mają zapewnić transport 443 mln ton ładunków, tj. o 23 mln ton więcej niż w 1973 r.

Powodzenie w wykonaniu tak trudnych zadań zależy przede wszystkim od wykorzystania wagonów. Najlepsze efekty uzyskuje się przez stosowanie systemu pociągów wahadłowych. I tak w I półroczu kursować będzie np. dwa razy więcej takich pociągów na trasie Śląsk — Świnoujście. Pociągi wahadłowe będą też odbierać zboże ze stacji granicznych i z portów, rozwozić ziarno do elevatorów, przystosowanych do szybkiego rozładunku całych składów.

Do ważnych tegorocznych zadań PKP należy też jak najlepsze wywiązanie się z zamówień transportowych zgłoszonych przez handel zagraniczny.

☆

W Katowicach odbyło się wczoraj spotkanie aktywów polityczno-gospodarczego Katowickiego Okręgu Kolejowego poświęcone realizacji rosnących zadań przewoźnych w 1974 r. Kolejarze śląscy skierowali do wszystkich kierownictw PKP, kolejowych organiza-

cji partyjnych, związkowych i młodzieżowych oraz do wszystkich klientów kolei — apel o zwiększenie wysiłków i sprawne współdziałanie w celu stworzenia jak najlepszych warunków wykonania zadań przewoźnych, stojących przed transportem kolejowym w bieżącym roku. Wezwali kolejarzy wszystkich okręgów, do współzawodnictwa w dziedzinie lepszego wykorzystania taboru, usprawnienia organizacji przewozów pasażerskich i towarowych itp.

PAP

Przed wznowieniem rokowań

Delegacje Polski i ZSRR przybyły do Wiednia

Przed wznowieniem kolejnej fazy zainaugurowanych tu 30 października ubr. rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz towarzyszących im posunięć w Europie środkowej, do Wiednia przybyły delegacje uczestniczące w nich 19 państw. W stolicy Austrii obecne są: delegacja Polska pod kierownictwem ministra pełnomocnego, Tadeusza Strulaka oraz radziecka, z członkiem Kolegium Ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR, Olegiem Chlestowem.

Szef delegacji radzieckiej oznajmił po przybyciu do Wiednia, że przed uczestnikami rokowań stoją wielkie i trudne problemy, ale należy mieć nadzieję, że wszyscy ich uczestnicy przejawiają dobrą wolę, realizm i rzetelny wysiłek, które pozwolą osiągnąć możliwe do zaakceptowania przez wszystkie strony rozwiązanie problemów stojących na porządku dziennym rokowań.

Wczoraj odbyła się w Wiedniu konferencja z udziałem szefa delegacji holenderskiej na rokowania 19 państw, ambasadora van Ufforda. Występując w imieniu państw NATO, cznajmlił on, że jest jeszcze za wcześnie, by mówić o szansach porozumienia, jednakże z pewnością istnieje ona. Jego zdaniem w nadchodzącej fazie rokowań wspólnym celem wszystkich stron jest znalezienie zadowalających rozwiązań. (PAP)

dzie Kanclerskim NRF, G. Gausem. Jak podano oficjalnie, w czasie rozmów omawiane są sprawy związane z umową kulturalną między NRF i NRF oraz inne zagadnienia dotyczące stosunków między obu państwami.

Rokowania w Bonn

Wczoraj rozpoczęły się w Bonn 4-dniowe obrady mieszanej radziecko-zachodniemieckiej komisji d.s. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Jest to trzecie posiedzenie tej komisji od chwili jej powołania.

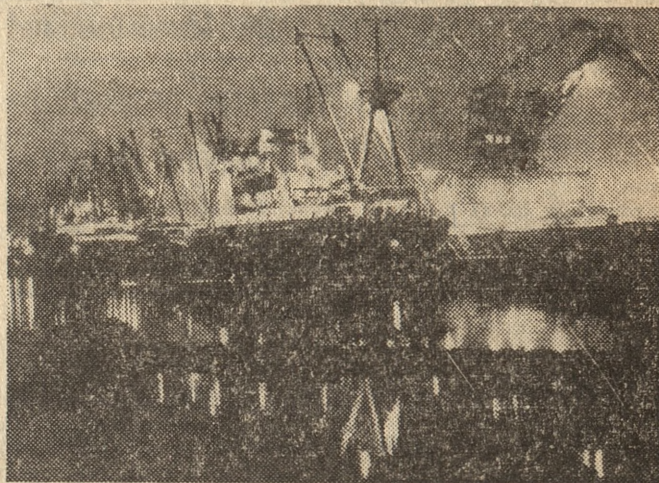
Obrady MFW

Wczoraj rozpoczęła się w Rzymie seria narad na różnych szczeblach przedstawicieli tzw. grupy dwudziestu państw uprzedmiotowionych i rozwijających się — członków Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW). Wczoraj przysięgli do obrad wicepremierowie finansów i ich doradcy.

Zapowiedź wizyt A. D. Home'a

W Londynie zapowiedziano oficjalnie, że minister spraw zagranicznych W. Brytanii A. D. Home złoży oficjalne wizyty na Węgrzech, w Rumunii i Bułgarii w dniach od 21 do 27 kwietnia. Głó-

Port w Rostocku



Port w Rostocku oddano do użytku w 1960 roku. W grudniu 1973 roku przeładowano 100-milionową tonę towaru. Zawijają do nabrzeży rostockskich statki z kilkudziesięciu krajów. Jest więc Rostock przysłowiowym oknem na świat naszych zachodnich sąsiadów. Tutaj przeładowywane są surowce ze Związku Radzieckiego, ropa naftowa i inne minerały z różnych krajów nie zbędne dla rozwoju gospodarki NRD. Na zdjęciu: fragment portu w Rostocku.

CAF — ADN

Czy dojdzie do przedterminowych wyborów w Wielkiej Brytanii?

Wszyscy komentatorzy brytyjscy wyrażają przekonanie, że premier Edward Heath może w ciągu 4—5 dni ogłosić decyzję o rozpisaniu przedterminowych wyborów do Izby Gmin.

Jako ewentualny termin wyborów podaje się dzień 7 lutego br. Jak się przypuszcza, ostateczna decyzja w tej sprawie będzie w dużej mierze za leżeć od spotkania kierownictwa państwowego z przywódcami kongresu związków zawodowych (TUC) i aktualnej oceny obecnej sytuacji konfliktowej między rządem a Związkiem Zawodowym Górników. Jeśli rząd uzna, iż nie ma szans znalezienia kompromisowej formuły w trwającym już 9 tygodni konfliktie z górnikami — premier Heath może zdecydować się na wybory, w celu uzyskania nowego mandatu dla kontynuowania swojej kontrowersyjnej polityki gospodarczej. Wybory miałyby — według intencji rządu — przebiegać pod hasłem: „kto rządzi krajem — rząd, czy związki zawodowe?”.

Konflikt klasowy w gospodarce znajduje odbicie w ogromnym napięciu politycznym w kraju. Rząd usiłuje

obciążyć winą za obecny kryzys górników, akcentując przy tym „destrukcyjną rolę lewicy”. Opozycja odrzuca tego rodzaju argumentację lansowaną — jak to określili przywódca labourystów, Harold Wilson — przez „ministerialną mafie”.

Rezultaty ankiety badania opinii publicznej są sprzeczne i na pewno nie pomogą premierowi Heathowi w powzięciu ostatecznej decyzji. Według jednej z nich, rząd konserwatywny mógłby liczyć na 30-procentową przewagę nad opozycją w ewentualnych wyborach. Natomiast inna anketa przeprowadzona na zlecenie tygodnika „News of the World” daje wyraz na przewagę opozycji w ewentualnych, nagłych wyborach.

Oczekuje się, że decyzja w sprawie ewentualnych wyborów powszechnych powinna być znana najpóźniej w czwartek lub piątek bieżącego tygodnia.

Od delegacji ONZ

Pochwała dla żołnierzy Wojska Polskiego na Bliskim Wschodzie

Przebywający obecnie w Kairze dyrektor departamentu sekretariatu ONZ d.s. wojskowych, Lansky, wraz z grupą wyższych oficerów ONZ złożył wizytę w obozie jednostki specjalnej WP, wchodzącej w skład Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ.

Po inspekcji Lansky oświadczył, że podczas swej wieloletniej pracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych nigdy nie widział tak dobrze zorganizowanego obozu, jak oboz jednostki specjalnej WP. (PAP).

Nominacja

M. Dobrosielskiego

Prezes Rady Ministrów mianował Mariana Dobrosielskiego, dyrektora Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i członka Kolegium Ministrów Spraw Zagranicznych, ambasadorem ad personam. (PAP)

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Posiedzenie ZG NOT

Wczoraj na posiedzeniu Zarządu Głównego Naczelnej Organizacji Technicznej omówiono plan prac ruchu stowarzyszeń technicznych, wyniki ogólnopolskiego forum młodych twórców nauki i techniki oraz stan przygotowań do VII Kongresu Techników Polskich.

Konferencja MOP w Genewie

Wczoraj rozpoczęła się w Genewie V Europejska Regionalna Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Uczestnicy konferencji omawiają problemy społeczno-gospodarcze wobec których stoi obecnie klasa robotnicza Europy, m. in. problem bezrobocia.

Podpisanie protokołu

Minister przemysłu naftowego ZSRR, W. Szaszyn i minister d.s. rolnictwa i przemysłu chemicznego Indii, D. K. Barooah, podpisali wczoraj w Delhi protokół o rozwoju radziecko-indyjskiej współpracy w dziedzinie poszukiwań złóż ropy naftowej.

Delegacja NRD w Moskwie

Do Moskwy przybyła wczoraj delegacja NRD, której przewodniczy wicepremier H. Weiz. Delegacja weźmie udział w 15 sesji podkomisji d. s. współpracy naukowo-technicznej między ZSRR a NRD, która rozpoczyna się dzisiaj.

J. Tito uda się do Indii

W stolicy Indii podano do wiadomości, że prezydent Jugosławii J. Broz Tito złoży w najbliższym czasie wizytę w tym kraju. Dokładnego terminu przybycia szefa państwa jugosłowiańskiego nie podano. Przypuszcza się, że dojdzie ona do skutku w końcu stycznia.

Wybór prezydenta Brazylii

Dzisiaj liczące 503 członków tzw. kolegium wyborcze wyłoni nowego prezydenta Brazylii. Obejmuje on swoją funkcję w dwa miesiące później — 15 marca. Wybory nowego szefa państwa prasa brazylijska określa terminem „zaprogramowane”. Od ponad pół roku wla domo już bowiem, że będzie nim E. Geisel, którego kandydaturę wysunął obecny rząd Brazylii.

Rozmowy NRD — NRF

W Bonn rozpoczęły się wczoraj rozmowy między wiceministrami spraw zagranicznych NRD, K. Niemem i sekretarzem stanu w Urzę-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Obchody 29 rocznicy wyzwolenia Warszawy

Zbliża się 29 rocznica wyzwolenia stolicy Polski przez armię radziecką i Ludowe Wojsko Polskie. 17 stycznia 1945 r. Warszawa uzyskała wolność. Z okazji tej rocznicy odbędą się liczne imprezy. Od 15 do 20 r. na Rynku Staromiejskim zainauguracja wielkiej wystawy n. „Warszawa wczoraj i dziś”. W przededniu 29 rocznicy osłody miasta spod jarzma hitlerowskiego w stołecznym ratuszu grupa zasłużonych warzawiaków otrzyma honorowe odznaki „Za Zasługi dla Warszawy”. Wreczono zostaną doczeczne nagrody m. st. Warszawy za rozwój i upowszechnienie kultury.

17 bm. społeczeństwo stolicyłoży hołd wyzwolicielem Warszawy, żołnierzom polskim i radzieckim, uczci pamięć tych, którzy polegali w walkach o wolność i niepodległość. Na grobie Nieznanego Żołnierza na cmentarzu — Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, u stóp pomnika Bohaterów Warszawy oraz pod Pomnikami Braterstwa i Wdzięczności zostaną złożone wieńce i wianuski kwiatów.

Wieczorem tego dnia odbędzie się uroczysty koncert w Sali Kongresowej PKiN. (PAP)

We wszystkich uczelniach kraju

Sport — zajęciem obowiązkowym

Od roku akademickiego 1975/76 we wszystkich uczelniach mają być wprowadzone obowiązkowe zajęcia z wychowania fizycznego na wszystkich latach i kierunkach studiów.

Obecnie zajęcia te są obowiązkowe tylko dla studentów dwóch, trzech lub czterech pierwszych semestrów. Do Akademickiego Związku Sportowego należy zaś znikoma część ogółu studentów, głównie ci, którzy zajmują się sportem wyczynowym.

Wiadomo, że wychowanie fizyczne wywiera wpływ nie tylko na pełny rozwój fizyczny młodego człowieka, ale także na harmonijny rozwój psychicznych cech jego osobowości. W naszym systemie oświatowym — począwszy od przedszkola, a skończywszy na uczelni — wychowanie fizyczne jest jednak traktowane jako zajęcie bez większego znaczenia.

Istotną przeszkodą w upowszechnianiu sportu i wychowania fizycznego wśród młodzieży akademickiej jest brak odpowiedniej liczby obiektów sportowych. Tak np. wszystkie resorty szkolące, a więc nauki, techniki i szkolnictwa wyższego, zdrowia i opieki społecznej,

Indie rozbudowują energetykę atomową

Budowę w Indiach elektrowni jądrowej rozpoczęto w Narorze nad brzegiem Gangesu w prowincji Uttar Pradesh. Elektrownia będzie miała dwa reaktory o łącznej mocy 440 megawatów. Pierwszy z nich rozpocznie pracę w połowie 1981 roku, drugi — w 1982 roku. Koszt budowy wyniesie przeszło 2 mld rupii. Około 85 procent wyposażeń będzie produkowane indyjskimi.

Elektrownia w Narorze, przy której prace rozpoczynają się w okresie kryzysu paliwowego w Indiach, będzie miała duże znaczenie dla północnej części kraju, gdzie coraz bardziej wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną. Elektrownia powinna się przyczynić do ożywienia gospodarki jednego z najbardziej zaludnionych i najbiedniejszych stanów Indii, jakim jest Uttar Pradesh, zamieszkały przez przeszło 90 milionów osób. (PAP)

FOGODA

Zachmurzenie na ogół duże i może być opady deszczu ze śniegiem lub mżawką. Na pozostałych obszarach zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od minus 5 stopni na wschodzie do minus 2 w centrum i plus 3 na zachodzie. Wiatry umiarkowane południowo-wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Na straży 416 miliardów

Wywiad z prezesem NBP — wiceministrem W. Bieniem

Planowane na bieżący rok nakłady inwestycyjne w całej naszej gospodarce wynoszą 416 miliardów złotych, są więc o 12,4 procent większe niż w roku 1973. Za tą ogromną liczbą kryją się konkretne korzyści, które powinniśmy osiągnąć dzięki budowie nowych i rozbudowie oraz modernizacji istniejących obiektów. Wyniki tego

Na Fundusz Zdrowia Dziecka

Harcerze przekazali 24 miliony złotych

Ponad 24 mln złotych wynosi już wartość prac społecznie użytecznych i wpłat dokonanych przez harcerzy na Fundusz Budowy Szpitala — Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka.

Aby zgromadzić taką wielką sumę drużyny harcerskie podejmowały różnorodne prace zarobkowe: harcerze zbierali makulaturę i inne surowce wtórne, organizowali kiermasze, loterie, projekcje filmowe, uczestniczyli w kwestach ulicznych. (PAP)

wzmoczonego wysiłku inwestycyjnego muszą się wyrazić znacznym wzrostem produkcji i usług oraz lepszym zaspokojeniem potrzeb socjalno-bytowych społeczeństwa. Dlatego też — z racji spodziewanych w br. dużych efektów, które mamy uzyskać dzięki inwestycjom, podstawowe znaczenie ma przede wszystkim dalsze skracanie cykli nowo wznoszonych i unowocześnianych zakładów, zwłaszcza tych o dużym znaczeniu dla rynku i eksportu.

— Jaka na tym polu rola przypada Narodowemu Bankowi Polskiemu — kredytodawcy większości inwestycji w Polsce? Na pytanie to odpowiada Prezes NBP — wiceminister finansów Witold Bień.

— Trzeba mieć pełną świadomość tego, że skracanie cykli inwestycji przemysłowych, tylko wtedy daje korzyści, jeżeli jednocześnie uzyskuje się wcześniej dobrą jakościowo produkcję, przy (dzięki nowoczesnym rozwiązaniom) oszczędnym zużyciu surowców, materiałów i pracy ludzkiej. Wymaga to za pewnienia pełnej dyscypliny ekonomicznej we wszystkich fazach procesu inwestycyjnego. Mówiąc najprościej, chodzi o osiąganie coraz lepszych efektów z każdej zainwestowanej złotówki.

O powodzeniu zadecydują — rzecz jasna — przede wszystkim załogi jednostek inwestujących i przedsiębiorstw współuczestniczących w realizacji inwestycji: biur projektowych, dostawców, przedsiębiorstw budowlanych. Natomiast jednym z naszych czwórczych zadań stało się współdziałanie aparatu NBP w doskonaleniu procesu inwestycyjnego na wszystkich jego szczeblach.

— Jak należy rozumieć to stwierdzenie w praktyce?

— Już w pracach nad przygotowaniem tegorocznego planu, bank na podstawie własnych ocen — prezentował inwestorom wnioski i postulaty, zmierzające do skoncentrowania wysiłków na obiektach rozpoczętych, dla szybkiego ich ukończenia oraz planowego osiągnięcia projektowanych zdolności produkcyjnych i usługowych. Zastryżaliśmy także kryteria analizy zgłaszanych do planu nowych inwestycji, wychodząc z założenia, iż główny sens polega na tym, aby skupić się na pracach kontynuowanych i nie rozpraszać nakładów na zbyt wiele obiektów.

Oddziały banku nasiliły również kontrole prawidłowości wykonania oddawanych do użytku obiektów.

— A skuteczność instrumentów finansowo-kredytowych?

— I na ten problem zwróciliśmy dużą uwagę od pierwszych dni bieżącego roku — tak samo zresztą jak i na nasze operatywne interweniowanie w razie przewidywanych

Kometę Kohoutka sfotografowano w Krakowie

Od 11 stycznia kometa Kohoutka oddala się od Ziemi; przed tym terminem udało się dokonać jej zdjęć w obserwatorium astronomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wykonano je dwiema technikami: za pomocą astrografu, urządzenie, które fotografując równocześnie nadąża za ruchem fotografowanego obiektu (czas naświetlania — 2,5 min.) oraz przez teleskop o średnicy 50 cm.

Zdaniem krakowskich astronomów ponieważ kometa oddala się od Ziemi — praktycznie nie ma już szansy by w naszej szerokości geograficznej zobaczyć ją gołym okiem. Jest to natomiast jeszcze możliwe przy użyciu lornetki przy bezchmurnym niebie. (PAP)

zakłóceń w realizacji inwestycji.

Pragnę podkreślić, że z początkiem roku wprowadzono podwyższone z 3 do 8 procent odsetki od kredytów inwestycyjnych (z pewnymi wyjątkami). Już to powinno wpłynąć na zwiększenie zainteresowania inwestorów podejmowaniem bardziej opłacalnych inwestycji, szybszą ich realizacją i wcześniejszym uruchamianiem eksploatacji.

Podobnie działa system spłaty kredytów, jeśli zważyć, że ich raty i terminy regulowania zostały ustalone z uwzględnieniem planowanych terminów uruchomienia produkcji.

Dodam, że bank od dłuższego czasu dostosowuje wysokość kredytu do faktycznego postępu prac przy poszczególnych inwestycjach. Wypada jednak podkreślić, że bank nie będzie — jak my to nazywamy — uruchamiać finansowania nowych inwestycji, nie przy gotowych należycie do realizacji lub jeśli ich podjęcie groziłoby opóźnieniem oddania do użytku obiektów już wykonanych.

Dażymy do pełnego respektowania zasady, iż najpierw trzeba kończyć, a dopiero później można podejmować nowe zadania.

Szczególną uwagę poświęcimy inwestycjom planu terenu. W tej bowiem dziedzinie wystąpiły w wielu województwach poważne opóźnienia, co jest dotkliwie odczuwane przez ludność, a często obniża efekty inwestycji produkcyjnych.

Rozmawiał:
TADEUSZ SAPOCIŃSKI

Opinie polityków i prasy

Dokończenie ze str. 1

państw lecz zarazem przejawia pewien sceptycyzm co do trwałości tej unii. Komentarze prasowe uznają, iż unia ta jest pomyślnym wydarzeniem, albo — co jest zdaniem — krajów arabskich wzmacnia ich siłę i prestiż.

W niedzielę wieczorem przybył do Trypolisu minister spraw wewnętrznych Tunezji, Taher Belhoda i dyrektor gabinetu prezydenta Burgiby, Habib Szatti. Przekazali oni szefowi państwa libijskiego, plk Kadafiemu list od prezydenta Habiba Burgiby. (PAP)

Błędy lekarzy kosztowały życie

Przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego staną wkrótce trzej lekarze — Karol G. i Kazimierz T. z Pogotowia Ratunkowego oraz Józef Sz. ze Szpitala Powiatowego w Gostyninie. Są oni oskarżeni o popełnienie błędów diagnostycznych i terapeutycznych, co doprowadziło do śmierci pacjentki.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Teresa K. z Nowej Wsi (pow. Gostynin) 22 maja ub.r. w czasie pracy w gospodarstwie swoich rodziców zranila się w palec, miewając śnięte ryby przeznaczone na pokarm dla kaczek. Felcer założył jej opatrunek i polecił, by zgłosiła się do szpitala. W przekonaniu, że zabieg będzie szybki, Teresa K. poszła do Pogotowia Ratunkowego, gdzie lekarz dyżurny, Karol G. założył jej opatrunek i zalecił wizytę u chirurga za parę dni.

Ponieważ jednak ból nie ustawał, a nawet się wzmacniał, wezwano pogotowie. Przybyły lekarz, Ka-

Manewry NATO

W graniczącej z NRD Hesji rozpoczęły się wczoraj manewry NATO. Otrzymały one kodową nazwę „Węzeł gordyjski”. Bierze w nich udział przeszło 20 000 żołnierzy i oficerów armii amerykańskiej i VI Brygada Pancerna Bundeswehry. (PAP)

Ministrowie „dziewiątki” rozpoczęli obrady w Brukseli

Pod przewodnictwem wicekanclerza NRF, Waltera Scheela, rozpoczęło się wczoraj w Brukseli pierwsze tegoroczne posiedzenie Rady Ministerialnej EWG. Uczestnicy spotkania kontynuują dyskusję, którą przerwali, bez osiągnięcia porozumienia, w grudniu ubiegłego roku.

Porządek obrad obejmuje przede wszystkim problem tzw. funduszu regionalnego, z którego mają być udzielane dotacje na zaktywizowanie zaniebanych gospodarczo obszarów „dziewiątki”. Spór na temat tego funduszu między NRF a W. Brytanią doprowadził niemal do kryzysu w obrębie EWG.

Ministrowie zamierzają także uzgodnić tekst odpowiedzi na propozycję prezydenta R. Nixona zwolnienia konferencji najważniejszych importerów ropy naftowej. Sprawa ta wiąże się z zagadnieniem wspólnej polityki energetycznej EWG.

Ponadto ministrowie zajmują się kwestią rozszerzenia pełnomocnictw budżetowych dla tzw. Parlamentu Europejskiego oraz ustalą tymczasowe za-

sady handlu między trzema nowymi państwami członkowskimi — W. Brytanią, Irlandią i Danią — a krajami wśród ziemnomorskich, które w swoim czasie zawarły układy o stowarzyszeniu z założycielską „szóstką”.

Jednocześnie zebrali się w Brukseli ministrowie rolnictwa, aby rozpatrzyć francuski postulat podwyższenia cen mięsa wołowego. Francja wysunęła to żądanie wskutek narzekań hodowców zachodnioeuropejskich, utrzymujących, że ceny wołowiny są zbyt niskie oraz sprzeciwiających się wzrostowi importu mięsa spoza Wspólnego Rynku.

Uwagę obserwatorów przyciąga przede wszystkim sprawa funduszu regionalnego. Od jej rozstrzygnięcia zależą bowiem inne, niezwykle istotne decyzje, zawieszone od grudnia ub.r. Chodzi o powołanie komitetu energetycznego EWG, który zebraby odpowiednie dane dla opracowania bilansu paliwowego dziewięciu państw oraz o przejście do drugiego stadium unii gospodarczej i walutowej, które polegałoby głównie na zacieśnieniu współpracy między bankami centralnymi. (PAP)

Podwyżka cen paliw w Izraelu

W Tel-Awiiwie ogłoszono kolejną podwyżkę cen różnego rodzaju paliw płynnych. Obejmują one takie produkty, jak benzyna, nafta i gaz, których ceny wzrastają o 40—49 procent. Prawie dwukrotnie podrożeją paliwa wykorzystywane do produkcji elektrycznej.

Jest to już druga podwyżka cen produktów naftowych w Izraelu w okresie 3 miesięcy. Wyniosła ona poprzednio 35 procent. (PAP)

Pogrzeb rybaków z s/t „Nurzec”

Wczoraj na cmentarzach Gdyni i Gdańska odbyły się pogrzeby trzech rybaków — Henryka Blanka, Edmunda Kołodzieja i Jana Machlika — członków załogi dalmorowskiego trawlera „Nurzec”, którzy zginęli 4 bm. podczas katastrofy statku u wybrzeży Szkocji.

W uroczystościach pogrzebowych obok rodzin zmarłych uczestniczyli przedstawiciele załogi i dyrekcji „Dalmoru”.

Najgorzej i najlepiej ubrane

Na dorocznej liście amerykańskiej go projektanta mody — Blackwella, wśród najgorzej ubranych kobiet świata figurują: księżniczka Anna (brytyjska) i Jacqueline Onassis oraz aktorki Raquel Welch i Liv Ullmann.

Do pań, które potrafiły zachować odrębność własnego stylu i „niezależność widzenia mody” Blackwell zalicza: Lizę Minelli, Rosę Kennedy, ks. Karolinę (Monaco) oraz aktorkę Marisę Bernson.

Uważa on również, że pani Nixon ubiera się z większą elegancją i prostotą niż jej poprzedniczki w Białym Domu. (md)

Film radziecko-amerykański

Powstanie pierwszy wspólny radziecko-amerykański pełnometrażowy film fabularny. Porozumienie w tej sprawie zostało podpisane w Leningradzie między tamtejszym zespołem filmowym „Lenfilm” i amerykańskim producentem E. Louismem. Jako temat wybrano utwór Maeterlincka „Niebieski ptak”. (PAP)

Styczniowy „Nurt”

W styczniowym numerze „Nurtu” Kazimierz Młynarz pisze o ludziach w kolejskich mundurach jako o bohaterach filmów i bohaterach codziennej pracy. („Moralność na szlaku”), Jerzy Limon — o wrażeniach z pobytu w stolicy Finlandii („Dwa miesiące w Helsinkach”), a Marek Przybylski o „Przyspieszeniach po wielkopolsku”. Spotykamy także dalszy ciąg opowieści Kazimierza Wierzbickiego o jego drodze „Za Wołgi nad Wisłę” („Pierwsze sukcesy”) oraz czwarty odcinek wspomnień Alojzego Łuczaka z muzycznej podróży orkiestry Filharmonii Poznańskiej do Włoch („Nasi w Italii”).

Ewa Piotrowska zamieszcza artykuł pt. „Trudny, chlubny zawód nauczycielski”, a w rubryce „Pedagogiczne obrachunki” wypowiada się Heliodor Muszyński („Parkinson w szkole”). Na ankietę „Mój nauczyciel” odpowiadają Halina Auderska i Andrzej Kuśniewicz. W cyklu „Idee przewodnie nauki” głos zabierają profesorowie poznańskich uczelni: Zbigniew Zakrzewski z WSE, Jan Hasiak z AM i Marian Jęzak z AR, a na „Stronkach zatyłowanych”, „Ziemską moc nauki” znajdujemy artykuł Jerzego Kmity „Spór o zasady rozwoju nauki”. W rubryce „Świadectwa XXX-lecia” Bronisław Kleczka analizuje powieść W. Macha „Agnieszka — córka Kolumba”. W „Filmotece Arcydział” Marek Hendrykowski omawia film „Błękitny anioł”.

W dziale literackim zamieszczono m. in. wiersze Pabla Nerudy oraz prozę Klausa Reicherta i Ziemowita Ogińskiego.

Poza tym w „Nurcie”: „Galeria — 73” (Miroslaw Giernatowski), recenzje, noty filmowe, „Kierunkowskaz” i moda. (kos)

Proces stulecia rozpoczął się w Houston

Przed Sądem Przysięgłych w Houston w stanie Teksas rozpoczął się wczoraj proces sądowy przeciwko 17-letniemu Ermelowi Wayne Henleymowi, jednemu z grupy osób oskarżonych o zamordowanie w ciągu ostatnich 3 lat 27 osób.

Proces zapowiada się sensacyjnie. Siedzieć go będzie 300 dziennikarzy, w tym słynny pisarz Truman Capote. Henley formalnie oskarżony jest tylko o zamordowanie 33-letniego Deana Arnolda Corla, który był hersztem bandy gwałcicieli i morderców. W jego to mieszkaniu organizowano orgie seksualne, których uczestników później zabijano. (PAP)

Przed Sądem Przysięgłych w Houston w stanie Teksas rozpoczął się wczoraj proces sądowy przeciwko 17-letniemu Ermelowi Wayne Henleymowi, jednemu z grupy osób oskarżonych o zamordowanie w ciągu ostatnich 3 lat 27 osób.

Proces zapowiada się sensacyjnie. Siedzieć go będzie 300 dziennikarzy, w tym słynny pisarz Truman Capote. Henley formalnie oskarżony jest tylko o zamordowanie 33-letniego Deana Arnolda Corla, który był hersztem bandy gwałcicieli i morderców. W jego to mieszkaniu organizowano orgie seksualne, których uczestników później zabijano. (PAP)

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO Pzedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9. 60-813 Poznań. na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnny). Zbiłut Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamsów nie zamawianych nie zwracamy ▲ Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań

PODWÓJNY MORD

Późnym wieczorem 15 stycznia 1919 roku do pogotowia, znajdującego się w pobliżu Tiergartenu w Berlinie, przywieziono zwłoki mężczyzny w wieku około 50 lat — jak głosił raport — nie znanego nazwiska. Szybko wyjaśniło się, że był to Karol Liebknecht, wybitny działacz niemieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy w pogotowiu sporządzano meldunek, na moście Liechtenstein zatrzymał się samochód. Kilku mężczyzn wyniosło zeń jakąś kobietę i wrzuciło do rzeki. Nie wiadomo, czy w tym momencie jeszcze żyła. Była to wybitna rewolucjonistka, działaczka polskiego i niemieckiego ruchu rewolucyjnego, Róża Luksemburg.

Róża Luksemburg, urodzona w 1871 roku, była najwybitniejszą kobietą — działaczką w dziejach ruchu robotniczego, współzałożycielką SDKPiL, jej przywódcą, przewodniczącą też lewemu skrzydłu socjaldemokracji niemieckiej. Była reprezentantem lewicy w II Międzynarodówce, współtwórcą „Związku Spartakusa” w 1916 roku i Komunistycznej Partii Niemiec w 1918 roku. W licznych pracach teoretycznych rozwijała naukę marksistowską (mimo niektórych błędnych ujęć, zwłaszcza w kwestii chłopskiej i narodowej, krytykowanej przez Lenina), odgrywając wybitną rolę w walce marksizmu z rewizjonizmem. Współdziałała z kierownym przez Marcina Kasprzaka ruchem robotniczym na terenie Wielkopolski (była jego delegatem na londyński Kongres II Międzynarodówki w 1896 r.) zaangażowała się też w walkę z przemocą germanizatorską, pisząc w 1900 r. swój płomienny apel „W obrocie narodowości”.

Jej główne prace, to „Rozwój przemysłowy Polski” i „Akumulacja kapitału”. Rewolucyjna działalność Róży Luksemburg na terenie Niemiec ściśle spletała się z działalnością Karola Liebknechta. Zginęli za tę samą sprawę, tego samego dnia.

Karol był synem współzałożyciela i jednego z przywódców niemieckiej partii socjaldemokratycznej, gorącego przyjaciela Polaków — Wilhelma Liebknechta. Poszedł śladami ojca. Należąc do lewego, rewolucyjnego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji, wyróżniał się jako konsekwentny przeciwnik pruskiego militarizmu, ujawniając jego kla-

sowe korzenie. Był autorem broszury demaskującej niemiecki militarizm, za co w 1907 r. skazany został na półtora roku twierdzy. Zdecydowany inter-nacjonalista nawoływał do współpracy z rosyjską klasą robotniczą.

Od 1912 roku Liebknecht jest nieustannie posłem do niemieckiego parlamentu, wykorzystując to forum do demaskowania wielkiego kapitału i jego powiązań z pruskim militarystą. Po wybuchu I wojny światowej Karol Liebknecht wraz z Różą Luksemburg, Franciszkiem Mehringiem, Wilhelmem Pieckiem, Julianem Marchlewskim — stanął na czele proletariackiego ruchu antywojennego. Był jedynym posłem Reichstagu, który odważył się z trybuny parlamentu występować przeciwko imperialistycznej wojnie, głosować przeciwko kredytowi wojennemu.

W 55 rocznicę śmierci R. Luksemburg i K. Liebknechta

Liebknecht jako jeden z głównych założycieli organizacji „Spartakus”, której naczelnym hasłem było „przekształcenie wojny imperialistycznej w rewolucyjną wojnę domową” zostaje skazany na cztery lata robót karnych.

W Niemczech szybko dojrzała jednak rewolucja. W roku 1918 władze zmuszone były wypuścić z więzienia Liebknechta, który natychmiast rzucił się w wir walki rewolucyjnej. Był jednym z twórców awangardy niemieckiej klasy robotniczej — Komunistycznej Partii Niemiec.

Reakcja postanowiła zmusić Liebknechta do milczenia na zawsze. Z zimną krwią opracowano drobiazgowy plan morderstwa. Najpierw na ulicach Berlina pojawiły się prowokacyjne plakaty; podpisane rzekomo przez „frontowych żołnierzy”. Otwarcie nawoływały one do zbrodni: „Ojczyzna zagrożona jest od wewnątrz: zagraża jej grupa „Spartakusa”. Zabijcie jego wodzów. Wtedy będziecie mieli pokój, pracę i chleb”.

15 stycznia 1919 r. Liebknecht wraz z Różą Luksem-

burg i kilku innymi towarzyszami zostają aresztowani. Zawieziono ich do hotelu „Eden”, w którym stacjonował sztab dywizji strzelców. W hallu hotelowym oprawcy Liebknechta biją go korbami karabinowymi. Skrwawiony, prowadzony jest na przesłuchanie do kapitana Pabsta. Następnie wszyscy aresztowani zostają zamknięci w piwnicy, a w tym czasie kapitan Pabst pisze komunikat do prasy, że Liebknecht „zginął w czasie próby ucieczki”.

O okolicznościach tego morderstwa można dowiedzieć się z dokumentacji procesu, opublikowanej w 1967 roku. Oto niektóre fragmenty przesłuchania świadków i bezpośrednio oskarżonych o dokonanie mordu.

Świadek Max Krupp: Było około wpół do dziewiątej... Przeszedłem przez główne wejście i pobiegłem następnie do bocznego wyjścia na Kurfürstenstrasse, tam utworzony został szpalier, przez który przeszedł doktor Liebknecht. Gdy chciał usiąść, otrzymał cios w głowę korbą.

Oskarżony Liepmann: Wsiadłem jako pierwszy, moje miejsce znajdowało się w prawym rogu wozu na tylnym siedzeniu. Potem usiadł Liebknecht, a następnie znowu jeden oficer. Siedzieliśmy w trójkę ściśnięci na tylnym siedzeniu. W tym momencie Liebknechtowi zadano z tyłu cios... Liebknecht obrócił się w prawo i schylając się ujął obie ręce i rękami ranił na głowie... Krew spływała mu po twarzy i kapłała na moje spodnie. W momencie, gdy auto ruszyło, wyprostował się, spojrzał na ręce i powiedział: mocno krwawi. Przy Neu See (w Tiergartenie) auto zahamowało...

Tu dokonano bestialskiego morderstwa. Kapitan von Pflugk Harttung, dowódca eskorty, zapytał Liebknechta, czy jest on w stanie iść dalej pieszo. „Jeśli tak być musi” — odpowiedział Liebknecht. Uszedł zaledwie trzy kroki, kiedy padły strzały. W ten sposób „w czasie ucieczki” zginął Karol Liebknecht. Zwłoki przewieziono do punktu pogotowia lekarskiego, nie podając, kim jest zamordowany. Jak zeznał świadek Pabst — „żeby nie wywoływać sensacji prasowej”.

Tragiczna śmierć Karola Liebknechta i Róży Luksemburg miała na celu zdławienie walki z pruskim militarystą i imperializmem, walki o przekształcenie Niemiec w państwo robotników i chłopów, w państwo socjalistyczne. Ale ich dzieło po dłużej innej rewolucyjności. Dziś istnieje takie państwo — Niemiecka Republika Demokratyczna.

LONGIN ZARĘBA

Nowy hotel w Koninie

W Nowym Koninie, niedaleko dworca kolejowego, wyrósł jeszcze jeden wysoki dom wśród wieżowców mieszkalnych. 11-kondygnacyjny budynek, zbudowany przez Koniańskie Przedsiębiorstwo Budowlane, za kilka tygodni — jako tym donosił w „Głosie” z 8 bm. — zacznie pełnić rolę pierwszego w Koninie hotelu miejskiego z prawdziwego zdarzenia, (istniejący dotychczas hotelik w Starym Koninie jest stanowczo za skromny dla stolicy wielkopolskiej energetyki).

W nowym hotelu, w 223 pokojach będzie mogło mieszkać 326 gości. Połowa pokoi jest wyposażona w łazienki, a w każdym znajduje się umywalka i WC. Na parterze znajduje się kawiarnia i restauracja hotelowa.

Obecnie trwają prace przy wyposażaniu pokoi i innych wnętrz hotelowych. Otwarcie — 1 lutego 1974 roku. (tt)



Była nowego hotelu, zmontowanego z wielkich płyt, dominuje jasnymi elewacjami, wśród sąsiednich wieżowców mieszkalnych. Architektoniczną urodę będzie można ocenić dopiero po uporządkowaniu terenu, przyległego do budynku.

Rys. — T. Talarczyk

Dzieje teatru muzycznego

Ukazała się kolejna pozycja z serii wydawniczej Biblioteka Kroniki miasta Poznania. Jest nią tom zawierający dzieje poznańskiego teatru operowego — od jego powstania w 1919 roku po rok 1969. Tadeusz Switała, autor publikacji, zebrał i opracował cały materiał bardzo przejrzyste. Całość potraktował w aspekcie kronikarskim, komentarz od autorski ograniczając do niezbędnej charakterystyki poszczególnych sezonów. Całość tomu zatytułowanego „Opera Poznańska 1919—1969” ma wszelkie znamiona dokumentu. Skrupulatnie, sezon po sezonie odczytujemy premiery operowe i koncerty symfoniczne na poznańskiej scenie, nazwiska ich wykonawców, dyrygentów, śpiewaków, tancerzy. I z tych suchoch faktów wyłania się interesująca historia poznańskiego

teatru, jej wzniość i upadki. Niezwykle cennego materiału źródłowego przyszłym badaczom polskiej kultury muzycznej dostarczą pomieszczone w tomie takie pozycje, jak: lista prawników w Operze Poznańskiej w latach 1919—1969, chronologiczny wykaz premier, gości, występów, podróży artystycznych.

Autor ocalił też od zapomnienia niejedno nazwisko spośród wykonawców. Obok nazwisk wielkich śpiewaków — dał spis reżyserów, scenografów, korepetytorów, asystentów, zespołu administracyjnego — słowem wszystkich tych, którzy współtworzą teatr.

Wart odnotowania jest fakt, iż praca redaktora Tadeusza Switały stanowi pierwszą tego

rodzaju pozycję w historii poznańskiego teatru.

B.G.
Tadeusz Switała: Opera Poznańska 1919—1969 Poznań, 1973.

Sukces polskiej uczzonej

Dr Alina Szczęśniak wyjechała z Polski podczas drugiej wojny światowej. Rozpoczęła w kraju studia kontynuowała w Bryn Mawr College. W 1952 r. obroniła pracę doktorską z zakresu chemii żywności. Zajmuje się badaniami jakości żywności. Obecnie pracuje w Instytucie Technologii Stanu Massachusetts i wygłasza wykłady na różnych uniwersytetach amerykańskich oraz w innych krajach. W ciągu 21 lat działalności naukowej ogłosiła 25 publikacji naukowych i zgłosiła 6 patentów. Jest członkiem amerykańskiego Towarzystwa Chemicznego, Akademii Nauk w Nowym Jorku oraz redaktorem naczelnym „International Quarterly” i wydawcą w Londynie „Journal of Texture Studies”. (PAI)

W połowie grudnia prasa codzienna donosiła, że w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Mikołaja w Kaliszu wybuchł pożar. Spłonął główny ołtarz, a w nim słynny obraz Rubensa „Zdjęcie z krzyża”. Przypadkowy pożar czy zbrodnicze podpalenie, poprzedzone kradzieżą obrazu. Jedno czy dwa ogniska pożaru? Zwarcie w przewodach elektrycznych czy może niedogaszona świeczka na ołtarzu? Informacje własne „Expressu Wieczornego” i „Życia Warszawy” pełne były hipotez i domysłów. Z informacji PAP wynika, że do ostatnich dni grudnia ekipa prowadząca dochodzenie nie potrafiła przekonywająco odpowiedzieć na żadne z tych pytań, a od wszelkich hipotez odżegnała się.

Ekipa śledcza kaliskiej prokuratury i miejscowej milicji odmawia odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania. „Dla dobra śledztwa”. Ale wiadomo, że do bru śledztwa nie mogło użyć to, że konserwator wojewódzki z Poznania przyjechał dopiero w 30 godzin po pożarze, a komisja z Warszawy dobiegła w szóstym dniu. Na miejscu od pierwszych chwil działała jedynie miejscowa ekipa, powołana przez prokuratora powiatowego.

W tym stanie rzeczy posmak sensacji nabierają również dociekania specjalnych wyśledników niektórych dzienników. W numerze „Życia Warszawy” z 22 grudnia Sławo-

To był nasz jedyny Rubens

mir Orłowski — pisał — powołując się na wypowiedzi strażaków gaszących pożar — że instalacje elektryczne były w porządku. Następnego dnia miejski komendant straży pożarnej w Kaliszu nadesłał do redakcji telegraficzne sprostowanie, że „instalacje w obrębie ołtarza, gdzie miał miejsce pożar, były w złym stanie, i nie wyklucza się powstania pożaru od złej instalacji”. W dzień po ukazaniu się fotokopii tego telegramu w „Życiu Warszawy” PAP ogłosiła informację, że: „trwa intensywne śledztwo w sprawie przyczyn pożaru... Dotychczasowe wyniki śledztwa, prowadzonego przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu wskazują, że przyczyną powstania pożaru, było zwarcie instalacji elektrycznej w przewodach przechodzących przez główny ołtarz. Pojawiające się tu i ówdzie sugestie, że pożar w tym kościele pozostawał w związku z dokonaniem uprzednio kradzieży znajdującego się w głównym ołtarzu zabytkowego obrazu Rubensa — nie znalazły żadnego potwierdzenia, w toku prowadzonego śledztwa”.

Mocne. Wszystko jasne. Może więc sprawę oddać ad acta? A może jednak wyjaśnić sprzeczności zawarte w tym oficjalnym komunikacie,

a także zbyt powolne, jak na powagę sprawy działanie konserwatora wojewódzkiego i warszawskiej komisji.

„Zdjęcie z krzyża” było jedynym w Polsce obrazem Rubensa. Jego wartość szacowano różnie — na 300 000 dolarów, a nawet na 2 mld dol. Dla każdego obywatela było to dzieło artystyczne najwyższej rangi. To był Rubens. Jedyny w Polsce. Ten fakt decyduje o powadze sprawy.

Kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja w Kaliszu należy do najstarszych świątyń w Polsce. Ufundowany przez księcia Bolesława Pobożnego w 1253 r., zbudowany w stylu gotyckim, później kilkakrotnie przebudowany, przez całe wieki gromadził dzieła sztuki najwyższej miary. Kościół był bogaty, sławny co najmniej na całą Wielkopolskę i Kujawy. Nic dziwnego, że kiedy w 1620 r. sekretarz królewski i starosta bydgoski, Piotr Żeromski został wyprawiony z misją polityczną do Niderlandów, dodatkowo obarczono go drugim zadaniem: zakupem obrazów u słynnego już wówczas Rubensa. Rozejrzał się w Antwerpii po pracowni mistrza, przypatrzył się, jak wół z nim i pod jego autorskim kierunkiem malują arty-

ści tej miary co Van Dyck, Snyders, Jan Brueghel i Jordaens i zdecydował: na początek bierze „Zdjęcie z krzyża”.

Nie miał nawet pieniędzy na tę transakcję. Obraz wziął na kredyt. Nic dziwnego, że po kilku miesiącach sam mistrz Rubens słał listy do Polski, do magajac się zapłaty. Ale widocznie nie czekał długo na pieniądze i zadowolony był z transakcji, skoro w następnych latach jeszcze kilka obrazów mistrza, w tym portret króla Władysława IV, powędrowało do Polski. „Zdjęcie z krzyża” zaś imię Piotr Żeromski na tymczasie po powrocie do kraju w początkach 1621 r. przekazał kościołowi w Kaliszu, na co też do dziś w aktach parafii odpowiednie dokumenty figurują.

Niektórzy historycy sztuki zastanawiali się, czy Rubens oświadczył malował ten obraz. Wskazują na różnice między kaliskim „Zdjęciem z krzyża”, a innymi obrazami, które uznaje się za bezsporne dzieła mistrza. Chodzi o to, że w czasach, w których powstało „Zdjęcie z krzyża”, mistrz dał pomyśl dzieła, szkicował je, a lwia część roboty wykonywali pomocnicy. Zastrzeżenia te stały się bezprzedmiotowe po niedawnym odkryciu w antwerpskim archiwum osobistych listów Rubensa do Pio-

tra Żeromskiego. Treść tych listów świadczy, że mistrz całkowicie poczuwał się do autorstwa „Zdjęcia z krzyża”.

Był to ogromny obraz, wysoki na 324 cm, szerokości 214 cm. Stanowił jedną z wersji wielokrotnie powtarzanego przez Rubensa tematu zdjęcia z krzyża. Tematu nad wyraz udanego. Inne wersje zdjęcia z krzyża pędzla Rubensa znajdują się do dziś w antwerpskiej katedrze, w zbiorach księcia Lee of Fareham, w Palais de Beaux Arts w Lille i w le ningradzkim Ermitażu. Do dzisiejszych czasów zachowały się również szkice i rysunki Rubensa do różnych wersji zdjęcia z krzyża. Przynajmniej dwa z tych rysunków zawierały wyraźne elementy powtórzone w kaliskim obrazie.

Kaliskiego Rubensa umieszczono w ołtarzu głównym kościoła św. Mikołaja. Stanowił centralny, dominujący punkt ołtarza. Pasował do gotyckich, XIII-wiecznych murów. Do innych dzieł nieznanego mistrza średniowiecza i czasów nowożytnych, znajdujących się w kościele. W bieżącym stuleciu jedynym malarzem, któremu pozwolono ozdabiać ściany świątyni, był Włodzimierz Tetmajer.

Kaliszanie nieczłowiekiem chro-nili obraz. W ciągu trzystu lat uratowano go z trzech

większych i kilku mniejszych pożarów. Ukryto go przed zachłannością hitlerowców. Mało znany poza Kaliszem nie ściągął wielu turystów z dalszych okolic.

Współ z ekipą śledczą oglądałem miejsce pożaru w czwartym dniu po nieszczęściu. Osobiście to był pożar. Ogień strawił prawie wyłącznie, ale doszczętnie, środkową część ołtarza głównego, a więc miejsce, w którym umieszczono „Zdjęcie z krzyża”. Wraz z obrazem Rubensa spłonął wiszący wyżej obraz przedstawiający cy św. Mikołaja i wieńczący ołtarz rzeźba Boga Ojca. Lewa i prawa strona tryptyku ocalały w takim stopniu, że zachowały się nawet złocenia po kryjących drewnianą obudowę ołtarza.

Wygląda to tak, jakby w miejscu, w którym wisiał obraz Rubensa, operowano osobnym źródłem ognia o najwyższej, ściśle ukierunkowanej sile płomienia. To porównanie nasuwa się również przy oglądaniu dalszych skutków pożaru. Płomień szedł w górę, waskim pasem środkowej części ołtarza i dopiero na sklepieniu znalazł tamę. Tu w kilku miejscach odpadł tynk do gołej cegły. Podobnie naga i osmo-

Dokończenie na str. 4

ANTONI ŚWIERSZCZAKOWSKI

Po rozpoznaniu wniosku I prezesa SN o wyjaśnienie kwestii wymagającej zasadniczej wykładni ustawy, Sąd Najwyższy podjął uchwałę określającą pod względem prawnym pasywny tryb życia i wskazującą, że jest to okoliczność wpływająca na zastrzeżenie wymiaru kary w przypadku przestępstwa.

Uchwała podjęta w składzie siedmiu sędziów SN, głosi:

„Pasywny tryb życia sprawcy przestępstwa jest okolicznością wpływającą zarówno na zastrzeżenie kary, jak i na wybór surowszego rodzaju kary, a ponadto na stosowanie innych środków przewidzianych w ustawie karnej.

Osoba prowadząca pasywny tryb życia jest taki sprawca przestępstwa, który — mimo możliwości — nie kontynuował nauki lub będąc zdolnym do pracy uchylał się od jej wykonywania, a środki na swe utrzymanie uzyskiwał sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

Uchwała ta została wpisana do księgi zasad prawnych.

Podjęta przez SN uchwała — pisze dziennikarz PAP — jest ważnym krokiem na drodze skutecznego zwalczania zjawisk społecznego niezdyscyplinowania, łatwego życia na cudzy koszt oraz przestępczości. Zjawiska te zresztą najczęściej występują łącznie. Z analizy akt sądowych wynika, że znaczna liczba sprawców przestępstw to osoby zdolne do kontynuowania nauki lub wykonywania pracy zarobkowej, które uchylały się od każdej z tych możliwości.

Pasywny tryb życia jest jednym z źródeł rodzicielskiej przestępczości. Uchylanie się od pracy — a praca jest najistotniejszym czynnikiem kształtującym pozytywnie osobowość ludzką — sprzyja powstawaniu cech ujemnych, prowadzi do wykorzystywania pracy innych ludzi, do procederów nieuczciwych — do przestępstwa.

W uzasadnieniu swej uchwały Sąd Najwyższy daje wyraz

przekonaniu, że zwłaszcza w okresie realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — społeczna dezaprobatą dla pasywnego trybu życia nabiera szczególnego znaczenia. Sady orzekające — stwierdza SN — powinny to mieć na względzie przy wymierzaniu kary.

A oto niektóre, związane z uchwałą szczegółowe postanowienia Sądu Najwyższego:

● Prowadzenie przez sprawcę przestępstwa pasywnego trybu życia zobowiązuje sądy do traktowania tej okoliczności jako wpływającej na zastrzeżenie wysokości kary. W przypadkach przestępstw zagrożonych karami różnego rodzaju, prowadzenie pasywnego trybu życia powinno być okolicznością przemawiającą za wyborem kary surowszego rodzaju.

● W przypadku uznania za celowe orzeczenia warunkowego zawieszenia kary w stosunku do takiego sprawcy przestępstwa — niezbędne jest ustalenie odpowiednio długości, stosownie do stopnia demoralizacji sprawcy, okresu próby. Z

reguły niezbędne jest nałożenie obowiązku wykonywania pracy zarobkowej, nauki lub przygotowania do zawodu. W większości przypadków będzie uzasadnione oddanie sprawy pod dozór.

● W stosunku do sprawców przestępstw prowadzących pasywny tryb życia, a skazanych na karę pozbawienia wolności, sądy powinny rozważać potrzebę rozstrzygnięcia już w wyrokach skazujących o wykonaniu kary w odpowiednim zakładzie karnym i o zastrzeżeniu rygoru. W odniesieniu do tych, którzy powrócili do pasywnego trybu życia i do przestępstwa — powinno to z reguły spowodować orzeczenie zastrzeżonego rygoru wykonania kary.

● W stosunku do młodocianych sprawców przestępstw — pasywny tryb życia i wiążący się z tym proces demoralizacji należy traktować jako okoliczność przemawiającą za potrzebą poddania ich dłuższemu procesowi resocjalizacji, w trakcie którego m. in. zapewni się przygotowanie do zawodu.

MARIAN KAMIEŃCZYK

Do 1 marca br.

Konkurs na wspomnienia działaczy robotniczych

W maju ubr. redakcja „Gazety Poznańskiej” wspólnie z Wydawnictwem Poznańskim i Wielkopolskim Towarzystwem Kulturalnym ogłosiła „Konkurs na wspomnienia, pamiętniki i dzienniki działaczy robotniczych i partyjnych”.

Ostatnio termin nadsyłania prac na ten konkurs został przesunięty do 1 marca br.

Maszynopisy (objętość dowolna) wspomnień i pamiętników należy nadsyłać pod adresem redakcji „Gazety Poznańskiej”, 60-782 Poznań, ul. Grunwaldzka 19. (Decydująca data stempla pocztowego). Maszynopisy (lub wyjątkowo czytelny rękopis) trzeba zaopatrzyć godłem oraz dołączyć kopertę z tym samym godłem, zawierającą imię i nazwisko oraz dokładny adres autora.

Za najlepsze prace przyznane zostaną następujące nagrody: I — 20 000 zł, dwie II po 10 000 zł, trzy III po 5 000 zł i 5 wyróżnień po 1000 zł.

rz, w zasięgu ręki widać obraz o astronomicznej wartości!

Kobiety mieszkające w sąsiedztwie kościoła, które o godz. drugiej w nocy przybiegły na plebanie, aby zawiadomić o „dziwnej jasności bijącej przez witraże”, mówiły po czątkowo o cudzie. Cudem było, że w ostatnich latach przed pożarem w kościele pełnym za bytków zdarzyły się tylko drobne kradzieże.

Jeśli prawdą jest, że przyczyną pożaru mogło być zwarcie w starych przewodach rozmieszczonych za ołtarzem, to zachodzi pytanie, dlaczego tak długo mogły one tam wisieć? Gdzie tu przestrzegano (a powinno się — aż do przesady!) przepisów przeciwpożarowych? Dlaczego przy zabezpieczeniu obrazu nie skorzystano z najlepszych istniejących w świecie urządzeń technicznych, z urządzeniami alarmowymi i fotonokomórką włączając? Kościół mógł być za biedny na zakup takich urządzeń. Skarb państwa — nie.

Wyobraźmy sobie, że ktoś kładzie w miejscu narażonym na zniszczenie lub kradzież dwa miliony dolarów w bank notach. Nonsens. Miliony zabezpieczono by według najlepszych zasad ochrony mienia. Dlaczego dzieła sztuki znajdujące się poza muzeami i bankowymi sejfami nie mają odpowiednich zabezpieczeń?

Można snuć domysły czy obraz rzeczywiście spłonął. Fewne jest, że nastąpił pożar. Do tego pożaru nie wolno było dopuścić. Dlatego opinia publiczna oczekuje obsernej, autorytatywnej i udokumentowanej odpowiedzi najlepszych specjalistów na pytanie, jak i dlaczego doszło do pożaru. I kto odpowie za karygodny brak urządzeń zabezpieczających.

Bo tego obrazu — jeśli spłonął — nie zwróci nam nikt. Nawet za największe pieniądze. Ale inne dzieła sztuki — gdziekolwiek by się znajdowały — muszą mieć pełne zabezpieczenie. Są one naszą wspólną własnością. Najcenniejszą. Nienowotarną. „(Prawo i życie”).

ANTONI

SWIEŻCZAKOWSKI

Kolejny dowód zaufania

Działacze sportowi Wielkopolski, mają w Polsce ustaloną, wysoką markę. Świadczą o tym liczne imprezy krajowe i międzynarodowe, których organizację powierza się Poznaniowi czy innym ośrodkom sportowym naszego województwa. Byłoby ich znacznie więcej, ale nie zawsze obiekty jakimi dysponujemy, nadawały się do zorganizowania zawodów o dużym ciężarze gatunkowym. Wiele sobie obiecuje po Hali Sportowo-Widowiskowej, której oddanie do użytku w tym roku, powinno przynieść generalną poprawę sytuacji.

Kolejnym dowodem zaufania, ze strony centralnych władz sportowych, jest zlokalizowanie w Poznaniu mety jednego z etapów XXVII Wyścigu Pokoju. Wyścig ten, organizowany przez redakcję „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”, wyrusza w tym roku z Warszawy i poprzez Berlin zdążyć będzie do mety w Pradze. Z tego też powodu kolarzy ujrzymy na Ziemi Wielkopolskiej już 10 maja, a na Stadionie im. 22 Lipca walczyć oni będą o zwycięstwo w III etapie. W tym roku uczestnicy XXVII WP spędzą w Poznaniu tylko kilkanaście godzin, gdyż już 11 maja wyruszą na trasę IV etapu, który prowadzić będzie do Szczecina.

W tych dniach odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Organizacyjnego poznańskiego etapu, któremu przewodniczył wiceprezydent Poznania Andrzej Wituski. W skład komitetu weszło grono doświadczonych działaczy, którzy mają na swoim koncie organizację już jednego etapu Wyścigu Pokoju i to jest gwarancją, że i w tym roku wszystko przygotowane zostanie na piątkę.

Honorowy protektorat nad III etapem XXVII Wyścigu Pokoju, Warszawa — Berlin — Praga, objął pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada.

MACIEJ STABROWSKI

W kraju i na świecie

● W niedzielę zakończył się rozgrywany w Poznaniu, turniej koszykarski o puchar wyzwolenia Poznania. Przyznał on zwycięstwo drużynie Politechniki Kowno, która w decydującym o pierwszym miejscu meczu, pokonała zespół poznańskiego Lecha 84:58 (55:31).

● W rozegranym w Jeleniej Górze kolarskim wyścigu przełajowym, zwyciężył Prill z Neptuna Gdańsk, wyprzedzając na mecie o 20 sek. Kulę z Gryfa Szczecin.

● W łódzkim Pałacu Sportowym zakończył się XIII Mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. Wśród kobiet zwyciężyła Dudek z Naprzodu Janów, zaś wśród mężczyzn, Zyśki z Centrum Katowice. W parach tanecznych triumfował deit Weyna — Bojańczyk z Ogniwa Warszawa.

● W idealnych warunkach atmosferycznych odbyły się w niedzielę pierwsze finałowe śliski bojerowych mistrzostw świata klasy DN,

rozgrywanych na Zalewie Żegrzyńskim. Po czterech wyścigach prowadził Wooremaa (ZSRR) przed Woodhousem (USA). Z Polaków, na 7 pozycji znajduje się Marcińczyk.

● W Lublinie odbyły się 42 mistrzostwa Polski w tenisie stołowym. W grze pojedynczej kobiet, mistrzostwo ponownie zdobyła Noworyta z AZS-u Gliwice, zaś w grze pojedynczej mężczyzn triumfował Frączyk z Włókniarza Łódź. Obronca tytułu — Woźnica uplasował się na III miejscu. W grze podwójnej zwyciężyli Baranowski — Czachowski z Siarki Tarnobrzeg, a w mieszanej, para Olkówna — Baranowski, również z Siarki.

● Nie udało się rozegrać pierwszej konkurencji otwartych w sobotę szachowych mistrzostw świata. W okolicach Walkerie panują nadal nie najlepsze warunki atmosferyczne, jest pochmurno i pada deszcz.

● W Davos (Szwajcaria) rozgrywane są międzynarodowe zawody w łyżwiarstwie szybkim. W wyścigu na 1500 m zwyciężył Szwed Cloeson w czasie 2:04,19. Polacy Ferens i Zawadzki zajęli 8 i 10 miejsce.

● Listę tegorocznych medalistów mistrzostw Europy otworzyli w niedzielę saneczkarze. Na torze w Koenigssee Bugajczyk wywalczył wicemistrzostwo Europy juniorów, natomiast Kasiecki wraz z Kuklikiem zdobyli brązowy medal w dwójkach.

● W niedzielę powróciła do kraju hokejowa reprezentacja Polski, która bawiła na tournée w Kanadzie. Polacy rozegrali tam 9 spotkań, odnosząc pięć zwycięstw, trzy remisy i jedną porażkę. Dobra postawa Polaków była wielkim zaskoczeniem dla przeciwników.

● Na skoczni w Klingenthal rozegrano w niedzielę konkurs skoków. Zakończył się on zwycięstwem reprezentanta NRD, Aschenbacha. Wyrzucił on R. Schmidta (Szwajcaria) i Wospiwo (NRD).

● Tenisiści USA wygrali w Bogocie grę podwójną z Kolumbią w eliminacyjnym meczu strefy północno-amerykańskiej pucharu Davisa. Po trzech grach prowadzi jednak Kolumbijczycy 2:1, co jest dużym niespodzianką. W ostatnim dniu meczu odbędą się gry pojedyncze.

Zwycięstwo siatkarzy Calisii

Cenny sukces zanotowali na swym koncie, w inauguracyjnym kolejkę rozgrywek mistrzowskich II ligi, siatkarze Calisii, pokonując zespół LKS-u Mazowsze 3:2 i 3:1. Przebieg obu spotkań był w równym, brunoja jednak wyraźnie lepszą byli gospodarze.

W następnej kolejce zespół Calisii zmierzy się w wyjazdowych meczach z drużyną gdyńskiego Startu.

Dobry poziom w eliminacyjnym turnieju szermierczym

Przez dwa dni walczyli w Poznaniu szermierze w pierwszym w tym roku, eliminacyjnym turnieju kwalifikacyjnym. Chociaż do udziału w zawodach dopuszczono tylko zawodniczkę i zawodników z II klasą sportową, to jednak poziom pojedynków w poszczególnych broniach był wyrównany, a o zwycięstwach często decydowały baraż.

Niezbity licznymi obsadzoną był turniej florecistek, w którym starowało tylko osiem zawodniczek. Zwyciężyła Witeczak przed Grzech kowalik obie z Warty. W szpadzie faworyt Wiza z poznańskiego AZS-u musiał zadowolić się drugim miejscem, przegrywając z Tomczakiem z Warty Sien.

Zaczęły były także walki szablistów. O zwycięstwie zdecydował barażowy pojedynek Pigui z Zagłębia Konin i Kosińskiego z Warty. Zwyciężył 5:3 szablista Konina.

Najciekawszy jednak był turniej florecistów. Już w pierwszych pojedynkach zanotowaliśmy niespodziankę w postaci wyeliminowania reprezentanta AZS-u — Szlandrowicza. W tej sytuacji, finał zakończył się zwycięstwem florecisty Zagłębia Konin — Laszkowskiego, który wyprzedził swego kolegę klubowego Kozłowicza. (zb)

R. Szurkowski „sportowcem roku 1973”

Na tradycyjnym „Balu Mistrzów Sportu” w stolicy ogłoszone zostały w sobotę wyniki 37 plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na najlepszych polskich sportowców 1973 roku. Zgodnie z oczekiwaniami tytuł „sportowca nr 1” przypadł dwukrotnemu mistrzowi świata w kolarstwie szosowym Ryszardowi Szurkowskiemu. Jako jedyny ze zgłoszonych na plebiscyt sportowców uzyskał on ponad milion punktów.

XXVII plebiscyt „PS” pobili wszystkie dotychczasowe rekordy popularności. Nadesłano bowiem aż 122 823 kuponów z 33 krajów pięciu kontynentów.

A oto pierwsza dziesiątka: 1. R. Szurkowski (Dolmel Wrocław) kolarstwo — 1.222.026 pkt., 2. S. Szozda (LZS Ziemia Opolska) kolarstwo — 982.175, 3. J. Szczakiel (Kolejarz Opole) żużel — 753.552, 4. K. Lipień (Wisłoka Dębica) za pasy — 658.450, 5. K. Deyna (Legia) piłka nożna — 615.325, 6. J. Kierzkowski (Dolmel Wrocław) kolarstwo — 613.375, 7. J. Lipień (Wisłoka Dębica) za pasy — 543.291, 8. R. Skowronek (AZS Katowice) lekka atletyka — 330.771, 9. J. Tomaszewski (ŁKS Łódź) piłka nożna — 246.971, 10. L. Cmielkiewicz (Legia) piłka nożna — 139.022. (ot)

W naszym obiektywie



Koszykarki Politechniki Kowno zwyciężyły w turnieju, jaki zakończył się w niedzielę w Poznaniu. Na zdjęciu: fragment meczu Politechnika — Olimpia.



Zwycięstwem zawodniczki poznańskiej Warty — Witeczak (na zdjęciu), zakończył się floret pań, w ramach szermierczego turnieju klasyfikacyjnego.

Fot. (3) — K. Przychozdzki



Dwie porażki po nieśli młodzi hokeiści Bogdanki, w meczach z Polaninami Toruń. Na zdjęciu: fragment nieudzielnego spotkania.

To był nasz jedyny Rubens

Dokończenie ze str. 3

na, wręcz czarna cegła widać na tyłach ołtarza, w bezpośrednim sąsiedztwie obrazu.

O dziwo, od pożaru ucierpiał również organy znajdujące się na drugim końcu kościoła w odległości około 40 m od głównego ołtarza. Większość piszczałek spadła na podłogę, niektóre uprzednio wygięły się w łuk. Niszczycielski żar bijący od gorejącego ołtarza dotarł aż tutaj. Ale śladów działania tego żaru nie widać po drodze: ani na sklepieniu głównej nawy, ani na ogromnych żyrandolach, ani na wchodzącej w środek nawy ambonie.

Błyskawicznie musiało być działanie ognia, skoro na stół ofiarny przed ołtarzem głównym, a więc o kilkadziesiąt centymetrów od obrazu Rubensa, gruba warstwa popiołu, ze tłałych szczątków i tynku spadła tak szybko, że pod nią leży bordowa kapa, a pod spodem biały obrus.

Co było więc przyczyną pożaru?

Według przypuszczeń, wysuwanych już w pierwszym dniu po pożarze, mogło nią być zwarcie w przewodach elektrycznych. Tuż za obrazem znajdowało się sporo kabli, założonych tam jeszcze przed wojną. Przed ołtarzem paliła się tzw. wieczna lampka, niskowatowa, teoretycznie niegroźna. Ale strażacy gaszący pożar stwierdzają, że wszystkie bezpieczniki zastali w najlepszym porządku.

Z drugiej strony zastanawia duża siła ognia przy jego ograniczonym działaniu. Jako strażę ogień miał tylko około 10 m kw. płóci dwóch obrazów i ich drewnianą obudowę. To za mało, aby mógł powstać żar niszczący nawet oddalony o kilkadziesiąt metrów organy piszczałki. Czyżby farby olejne mogły spowodować ta-

ki niemal hutniczy żar, a jednocześnie spaliłyby się do cna, nie lejąc się strugami tłuszczu w dół? Może. W grubej warstwie popiołu, nie znaleziono dotychczas najmniejszych fragmentów płótna Rubensa.

Natomiast ocalał, ok. 120 cm długi, fragment spalonego blejtramu z wąskim paskiem płótna. Płótno to czyni wrazenie odciętej pozostałości. Jest to grube płótno, tkane maszynowo z pewnością nie z początków XVII wieku. Może to pozostałość obrazu Rubensa. W latach 1920 — 1922 obraz przechodził gruntowną renowację. Naciągnięto go na nowy blejtram, zdublowano płótno. Pisał o tym w swoim sprawozdaniu z tych prac konserwator Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu, Jan Rutkowski.

Do ostatnich dni komisja prowadząca dochodzenie nie odpowiedziała na żadne z tych arcyważnych pytań. W istocie nie wiadomo, co było przyczyną pożaru. Nie wiadomo, czy obraz rzeczywiście spłonął, gdyż jego szczątków nie znaleziono.

Natomiast wiadomo, że zabezpieczenie kościoła przed kradzieżami i pożarem było skandalicznie niedostateczne. 700-letniego, pełnego zabytków kościoła, w którym jeden obraz Rubensa był więcej wart niż wszystkie razem wzięte eksponaty niejednego bogatego muzeum.

Do kościoła prowadziły trzy drzwi: główne, boczne przez kaplicę pogrzebową i następne, boczne przez zakrystię. Zamki zasuwowe, cuhaltowe, jak w pierwszym lepszym mieszkaniu. Żadna przeszkoda. W okresie ostatnich dwóch lat złodzieje trzykrotnie włamywali się do kościoła: dwukrotnie pilary rozebrali nieboszczki — kaplice, aby ubranie i cenne przedmioty na wódkę, raz — gdzieś ukradli kilka lichtarzy. A w głównym ołta-

UWAGA! — UWAGA!
Poznańska Gra Liczbowa
„KOZIOŁKI”
organizuje
podwójne losowanie

KOZIOŁKI

571 Gry w dniu 20 stycznia 1974 r. na które ufundowała specjalne nagrody:

- 1 samochód marki „SYRENA 105”
- 5 premii po 10.000,— zł.
- a na pozostałe końcówki banderoli premie po 5.000,— zł.

Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł.).

Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołki” masz trzykrotną szansę. Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim oraz specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli.

671-K1

Praca • Nauka

St. księgową przyjmie pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15551g.

Ucznia — uczennicę przyjmie. Pracownia torebek — Jarochowskiego 47a. 14705g

Pielęgniarkę do chorego na stałe przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 127p.

Pracownika fizycznego do pracy w warsztacie do lat 23 oraz ucznia w zawodzie ślusarz tokarz przyjmie. Poznań, Żeromskiego nr 7. 17352g

Magister pedagogiki, nauki o wychowaniu — specjalistka klas I—IV przyjmie pracę po godz. 14. Wyczerpujące oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17074g.

Przyjmie krawcową i siewcę wykwalifikowaną na rekrutację. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 17080g.

Przyjmie kelnerów, melnerek do Restauracji „Ustronie” kat. II. Szamoty, ul. Sportowa. Zgłoszenia osobiste. 17047g

Murarz w starszym wieku szuka stałej pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17075g.

Pomoc domowa w starszym wieku, dochodząca do 5-letniego dziecka, zaraz potrzebna. Zgłoszenia Powstańców Wielkopolskich 12 m. 10. 17123g

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Telefon 67-25-2. 17427g

Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7a. 16228g

Lekcje wyrównawcze — utrwalające pod kierunkiem doświadczonych pedagogów (matematyk, język polski — klasa VIII, maturzyści, inni). Mielżyńskiego 19 m. 24. Zgłoszenia godz. 19—20. 15848g

Kupno • Sprzedaż

Sprzedam ciążnik Zetor 25A z plugiem, trawarką, przyczepą. Franciszek Targosz, Buk, Wielkowiejska 39, pow. Nowy Tomisz. 126p

Sadzonki pomidorów Revertum Eurocross, Oxford, sprzedam. Odbiór — styczeń, luty. Zdzisław Berthold, Smigiel, tel. 30. 14956g

Kożuch damski nowy — sprzedam. Alina Wasieła, Poznań, ul. Dworkowa 9 m. 2. 17560g

Ogrodnicy! Seradix (rośliny) sprzedam. Biskup, 64-200 Wolsztyn, 1 Maja 14 tel. 652. 115p

Samochody

Do remontu BMW względnie Opel starszy typ kupię. Adres wskaże — Kupię. Grunwaldzka 19 dla 17406g.

Sprzedam samochód Gaz 69 A. Władysław Szczepański, Lipie, poczta Miłostaw, pow. Września. 128p

Lokale

Zamienię — samodzielne kwaterekowe, dwupokojowe mieszkanie, czwarte piętro w nowym budownictwie, na podobne 3-pokojowe, może być spółdzielcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16883g.

Toruń. Zamienię mieszkanie M-5 (I piętro, telefon, garaż), na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16479g.

Kupię mieszkanie M-5 — względnie M-4. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16480g.

Zamienię kwaterekowe własnościowe M-3 w Bydgoszcz na podobne lub M-2 w Poznaniu. Adres: Bydgoszcz, Szarych Sieraków 1 m. 41. 17021g

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny w Puszczykowie — 4 pokoje, komfort, garaż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 16693g.

Gospodarstwo 18 ha, w tym 10 ha lasu, 2 łąki, sad, zelektryfikowane, za budowania dobre, wyjątkowo tanio sprzedam. Kąk mierzewski, Esterspoie, p-ta Zabno k. Czempania. 16853g

Sprzedam działkę budowlaną 507 m² pod drugą połowę domu bliźniaczego w Złotnikach, gm. Suchy Las, osobie związanej z rolnictwem. Tel. 445-68 Poznań, Gała 9a m. 1. 16890g

W związku z likwidacją spółki — sprzedamy dwie trzecie części nieruchomości w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 73. Likwidator Spółki „Zachospir” — Lewicki, Poznań, ul. Jarochowskiego 58 m. 3. 16910g

Sprzedam ogrodzoną działkę 5.399 m² Suchy Las, pod intensywną gospodarkę ogrodniczą z zatwierdzonym projektem szklarni z kotłownią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17043g.

Zguby • Różne

Czapkę z norek zgubiłam dnia 13. I. na Osiedlu Rzezyńskim. Znalazcę wynagrodzę. Tel. 48-84-02 po 17. 17569g

Orwochrom barwne filmy pozytywowe wywołuję w terminie 5 dni, wywołuję również prace amatorskie czarno-białe z barwnymi przeźrocz. Jan Koleski, Poznań, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 17004g

Bezpłowe cyklizowanie parkietów, malowanych podłóg — lakierowanie. Zakład — telefon 67-11-24. 17567g

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie **ROBÓT WENTYLACYJNYCH** w nowo budowanej zajezdni samochodowej w Kościele, ul. Gostyńska (Kurzagóra).

Termin wykonania robót: sierpień 1974 r. Dokumentację i ślepe kosztorysy do wglądu można otrzymać w Dziale Inwestycji w siedzibie Spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 stycznia 1974 roku o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 726K1

Spółdzielcze Zrzeszenie Budowy Domów Jednorodzinnych „Ławica” w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 290, tel. 438-28 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na usługi transportowo-samochodowe przewozu materiałów budowlanych i zaopatrzeniowych w 1974 roku.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i koncesjonowani przewoźnicy prywatni.

Blizszych informacji udziela Biuro Zrzeszenia — Poznań, ul. Świerczewskiego 290.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.

Zastrzega się wolny wybór oferenta bez podania przyczyn. 793-K1

Matrymonialne

Przystojny, lat 34, rozwiedziony bez własnej winy, bez nałogów, dobrze sytuowany z braku znajomości pozna panią do lat 32. Cel matrymonialny. Tylko poważne oferty z fotografią, zwrot i dyskrekcję zapewniam. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15000g.

Rozwiedziony bez winy, wysoki, bezdzietny, rzemieślnik, pozna zgrabną, ładną panią z mieszkaniem, do lat 43, w celu matrymonialnym. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16945g.

Prawnica, panna, sytuowana (samochód), pozna pana z wyższym wykształceniem, lat 38—45. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16553g.

Poznańskie Restauracje Dworcowe „WARS” — Poznań, Dworzec Główny — ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie prac malarskich farbami emulsyjnymi i olejnymi sal restauracji, kawiarni, baru samoobsługowego, zaplecza zakładu i kiosków peronowych na Dworcu Gł. oraz bufetów na stacjach Puszczkowskiej i Poznań Wschód o łącznej powierzchni ca 5.800 m².

Szczegółowe warunki prac objętych niniejszą ofertą można uzyskać w Dziale Administracyjno-Technicznym PRD „WARS”, Dworzec Główny, 60-701 Poznań.

Termin zakończenia — do 15. II. 1974 r.

Oferty należy składać pod w/w adresem.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu od daty ukazania się ogłoszenia.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 735-K1

Pracownicy poszukiwani

P. P. Totalizator Sportowy, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 80/82 — zatrudni natychmiast:

- pracowników na stanowisku starszego instruktora w Sekcji Zakładów,
- pracowników na stanowisku instruktora w Sekcji Zakładów.

Wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub ogólnokształcące oraz 6-letni staż pracy na tym lub podobnym stanowisku.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 750-K1

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Lubaniu koło Poznania — przyjmie zaraz:

- maszynistów i pomocników do obsługi turbiny,
- palaczy i pomocników kotłów wysokociśnieniowych.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego — Luboń, ul. Dzierżyńskiego 49. 75-K2

W dniu 11 stycznia 1974 r. zmarła

HELENA SEKRETARZYK

emerytowana, długoletni, sumienny i szlachetny pracownik obsługi.

Pamięć o Zmarłej pozostanie zawsze wśród nas.

Rektor — Rada Zakładowa — pracownicy Akademii Rolniczej w Poznaniu 788-K1

W dniu 11 stycznia 1974 r. zmarł nagle

doc. dr med. habil.

PAWEŁ OLEJNICZAK

długoletni i aktywny członek Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Oddział Poznański PTK 17624g

Dnia 12 stycznia 1974 r. zasnęła w Bogu nasza najdroższa żona, mama i babunia, przeżywszy lat 76

KATARZYNA KACZMAREK

z domu Pislewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11.55 na Junikowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

mąż z synami, córką i wnukami

Poznań, Junikowska 27. 17676g

Dnia 11 stycznia 1974 r. zmarł

doc. dr habil.

PAWEŁ OLEJNICZAK

wieloletni pracownik Kliniki Hematologii Instytutu Chorób Wewnętrznych AM.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają

pracownicy

Kliniki Hematologii

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 12.10 na cmentarzu górczyńskim. 17677g

Dnia 11 stycznia 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 55, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, śp.

PAWEŁ OLEJNICZAK

docent, doktor medycyny i mgr fizyki, lekarz Instytutu Chorób Wewnętrznych Akademii Medycznej w Poznaniu, członek Polskiej Akademii Nauk i licznych towarzystw naukowych,

o czym z głębokim żalem, pogrążeni w nieutulonym smutku zawiadamiają

żona i syn 17602g

Dr med. TERESIE KOWALSKIEJ

wyrazy serdecznego współczucia

z powodu śmierci

Matki

składa

grono przyjaciół

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ulicy Lutyckiej. 17584g

† Dnia 11 stycznia 1974 r. zasnęła w Bogu nasza droga matka

ZOFIA NICKIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Strapienie

dzieci z rodzinami

i siostra z dziećmi

Chłudowo, Poznań. 17652g

† Dnia 10 stycznia 1974 r. w Lublinie zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCELI WOJTASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Os. Wielkiego Października 7c/28. 17654g

† Dnia 12 stycznia 1974 roku zakończył swoje pracowite życie, w wieku 80 lat, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

STANISŁAW KROLL

emeryt HCP, odznaczony
Brazowym i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Nowosolska 17. 17593g

† W dniu 12 stycznia 1974 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, śp.

z PODLASKICH

ELŻBIETA BOLACH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

O tej bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Krasińskiego 3a m. 2. 17591g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1974 r. zmarł nagle w wieku 79 lat

KAZIMIERZ PIWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 9.30. Wyprowadzenie zwłok z domu w Bolechowie na cmentarz w Owińskich,

o czym zawiadamiają

żona, córka z mężem i dziećmi 17690g

† W dniu 13 stycznia 1974 r. zmarł nagle ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

JÓZEF PATALAS

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona i rodzina

Poznań, ul. Rolna 26 m. 10. 17678g

† W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy, że w dniu 12 stycznia 1974 r., w wieku 26 lat zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn, brat, szwagier, siostrzeniec, wujek, wnuk i narzeczoną

MAREK WOJTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Rodzice, rodzeństwo i narzeczoną

Poznań, Główna 5 m. 3. 17651g

† W dniu 11 stycznia 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu, przeżywszy lat 79, nasza najdroższa matka, teściowa, babunia, bratowa i stryjenka

z BOHATYREWICZÓW

JANINA CYBICHOWSKA

wdowa po śp. Witoldzie

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie,

o czym zawiadamiają strapieni

córka, synowa, synowie

wnuczki i rodzina

Puszczykówko, Libelta 4, Poznań. 17579g

† Dnia 12 stycznia 1974 r. zmarła w 51 roku życia, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciecica

KAZIMIERA FILAS

z domu Mendelak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Poznań, ul. Sosnowa 14. 17653g

† W dniu 11 stycznia 1974 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia

MARIA PRZYBORA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Mińska 10 m. 7.

† Dnia 12 stycznia br. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 66, mój drogi mąż, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 stycznia br. w Nowym Tomyslu, o godz. 14.30 z domu żałoby.

W imieniu rodziny

ksiądz Kazimierz Piechocki

Nowy Tomisz, ul. Wojska Polskiego 21. 17601g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 stycznia 1974 r., opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas na zawsze nasz ukochany syn, brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 41

MARIAN GAWRONIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

matka, siostra z mężem,

brat z żoną i dziećmi

Poznań, Górczów Wlkp. 17586g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 stycznia 1974 roku po ciężkiej chorobie zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 81, śp.

SZCZEPAN WŁODARCZAK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Pogodna 72 m. 10. 17679g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

prof. BOŻENIE LEWANDOWSKIEJ

z powodu zgonu

Ojca

składają:

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne

Kariera patronackich sklepów

Oszczędna gospodarka materiałami popłaca

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Opowieści la-sku wiedeńskiego”.
NOWY — g. 15 „Chłopcy z Placu Broni”, g. 19 „Śmierć Tarek-ina”.
MARCINEK — g. 17 „Czy Pa-cydo to Straszyno”.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Wkrótce nadejdą bra-cia”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Czekamy na-ciebie”; Ceramika: „Niedźwiedź i-laleczka”.
CZARNKÓW: „Bez wyraźnych-motyłów”.
GNIEZNO Polonia: „Smie, smac,smoc”; Lech: „Królowa Dzikiego Zachodu”.
GOSTYŃ: „Historia miłości”.
JAROCIN: „Absolwent”.
KALISZ Oaza: „Królowa Dzikiego Zachodu”; Kosmos: „W kręgu-zia”; Stylowe: „Z zimna krwi”.
KEPNO: „Posąg ks. Balu”.
KŁODAWA: „W pustyni i w-puszczy”.
KOŁO: „Simon Bolivar”.
KONIN Górniki: „Goya”; Cen-trum: „Michał Strzegom — kurier-carski”; „Palec boży” i „Pechowy-złotnik”.
KOŚCIAN: „Hubal”.
KROTOSZYN: „Śmiałość” i „Heim A. Macedońskiego”.
KRZYŻ: „Wielka nadzieja bia-łych” i „Gapna”.
KORNIK: „W pustyni i w puszczy”.
LESZNO: „Pojeńdek na wie-trze” i „Boy Friend”.
MIEDZYSZCZE: „Walter broni Sarajewo”.
NOWY TOMYŚL: „Dodeska Den”.
OSTRÓW Roma: „Chłopi” i „Bu-leczka”; Słońce: „El Dorado”.
OBORNIKI: „Tydzień szaleń-ców”.
OSTRZESZÓW: „Jakow Bogo-molow”.
PIŁA Iskra: „Francuski lacz-nik”; Koral: „Komandosi”; Sokół: „O wpół do jedenastej wieczór la-tem”.
PLESZEW: „W pustyni i w puszczy”.
RAWICZ: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
ROGOŹNO: „Ktoś za drzwiami”.
RYCHTAŁ: „Mężczyzna, który mi się podoba”.
SŁUPCA: „Dawid Cooperfield”.
SRĘM: „Był sobie gila”.
ŚRODA: „Winnetou wśród Sc-pów” i „Dom państwa Boles”.
SZAMOTUŁY: „Człuchany”.
TRZCIANKA: „Mężczyzna, któ-ry mi się podoba”.
TUREK: „Dziwica i cygan”.
WAGROWIEC: „Jeźdźcy”.
WOLSZTYN: „Biały ptak z czar-nyim zwińmieniem”.
WRZESZCIE: „W pustyni i w-puszczy”.

W POZNANIU
FOTOPASTIKON — g. 13-18 „Ratowiec” — „Wyścig Pokoju” cz. III — „Kaukaz”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 Koszaliński konc. rozrywk.; 8.50 Mel. rozrywk.; 9.30 Radio Pra-ga prezentuje; 9.45 Kwadrans dla J. Mikulę; 10.05 Muzyka rozrywk.; 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu” pow. J. S. Sta-wińskiego; 10.40 W stylu onda nue-ve; 11.05 Non stop polskich melodii; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.20 Od Lehara do Bernstein; 13.10 Tan-ce i piosenki zagłębiowskie; 13.30 Zabawa podmiejska; 14.05 Muzyka lud.; 14.35 Żołnierski konc. żywe; 15.10 Muzyczny omnibus; 15.35 Re-portaż z II Lubelskiej Giełdy Pio-senek; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.10 Ra-dio-kurier; 17.20 Rymostop; 17.40 Lek-sykon polskiej piosenki; 18.10 Muzy-ka i aktualności; 18.25 Rad. kroni-ka muzyczna; 19.15 „Z Warszawa w tytule”; 19.45 Rytm, rynek, re-klama; 20.10 Muzyka rozrywk.; 20.20 Intersewis; 21.10 Rad. poradnik jezy-kowy; 21.15 Barok dla wszystkich; 22.15 Recital wieczoru — E. Pres-ley; 22.30 Studio nowości; 23.10 „Jam session”; 0.10 Konc. żywe od Polonii zagranicznej; 0.30 Pro-gram nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 8.35 Mój dom mo-je osiedle; 9.10 Dł klasy V (historia); „Złoty kablaczek”; 9.30 600 sekund z zespołem „Warszawskie smycz-ki”; 9.40 Dł przedszkół; „U tatusiowej mamy”; 10.10 Zespół „Dzie-wiatka”; 10.30 Konc. z nagr. Orkiestry PR i TV w Krakowie; 11.10 Dł klasy VIII (geografia); „Północ Poludniowej Ameryki”; 11.25 5 mi-nut dla S. Kozłowskiej; 11.45 Mel. z Podlasia; 12.10 Dł klasy III i IV (wych. muzyczne); „Zadąki mu-zyczne”; 13.20 Śpiewają A. German i „Trubadurzy”; 13.35 „Dru-ga i trzecia miłość” fragm. opow. P. Wojciechowskiego; 14.10 Włosek, le-piej, taniej; 14.15 Tu Radio — Mo-skwa; 14.35 A. Utrecht i K. Wie-trzyńska — grała utwory fortepia-nowe; 15.10 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 N. Giuselew — bas bułgarski; 16.10 „Urządzenie Ziemi” — aud. Red. Spot.; 17.25 Aud. spo-łeczna; 17.40 Aud. z cyklu: „Posta-ty i działania”; 17.50 Radiopre-ss; 18.05 Chór Chłopców i me-ski pod dyr. S. Stulgrosza; 18.40 Drogi poznania; „Eksperyment pro-fesora Harrisa”; 19.10 Kwadrans jaz-zu; 19.15 Lekcja j. angielskiego;

W Kaliszu przy ul. Górnośląskiej otwarto ostatni, dru-gi już w tym mieście sklep branżowy przemysłu lekkie-go. Jest to placówka prowa-dzona przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno — Odzieżowe, pod patronatem Fabryki WYROBÓW Runowych „Runotex” (dawniejsza Flu-szownia) — i przez ten zakład zaopatrywana.

Spełniono w ten sposób po-sulat mieszkańców Kalisza — miasta słynącego z atrakcyj-nych wyrobów włókienni-czych, które do tej pory nie były dostępne na miejscu.

Atrakcją to tym większa, że według zapowiedzi sklep bę-dzie oferował kupującym in-teresujące towary eksportowe. Zapowiada się więc, że poja-wia się w nim atrakcyjne ak-samioty gładko barwione lub drukowane, w tym także z apreturami szlachetnymi. Zna-leż się tu także mają tkaniny dekoracyjne, gładko barwie-ne i drukowane oraz „resztki” tkanin futerkowych.

Inną placówką, działającą już od kilku lat przy zbiegu ulic Polnej i Górnośląskiej, jest sklep branżowy przemy-słu dziewiarskiego, pozosta-ający pod patronatem Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu. Oprócz tego przedsiębiorstwa atrakcyjne wyroby dziewiarskie oferują w nim „Kalina”, „Olimpia”, „Sira” i „Jarlan” — znane nie tylko na krajowym rynku. Roczne obroty tego sklepu za-wsze znacznie przekraczają plan. Stoisko patronackie za-kładów przemysłu dziewiar-skiego „Wanda”, „Kalina”, „Polo” i „Sira” znajduje się również w Spółdzielczym Domu Handlowym „Tęcza”.

Ta sama placówka zaopatry-wana jest także przez produ-centa poszukiwanych dywa-nów igłowych: Zakłady Prze-mysłu Jedwabniczego „Wi-stil”. Oprócz dywanów igł-owych można też nabywać w „Tęczy” chodniki, podkładki pod telefon, wycieraczki igł-owe do pojazdów itp. Warto jednak pomyśleć w przyszło-sci o wzbogaceniu asortymen-tu produkowanych przez „Wi-stil” wyrobów choćby o efek-towne, kolorowe torleń czy tkaniny ortalionowe.

Sieć sklepów patronackich poszczególnych branż jest sta-le rozbudowywana. Np. wg za-mierzeń Zjednoczenia Przemysłu Dzwierskiego do 1975 r. powstanie w kraju 50 sklepów patronackich.

Kaliszkie zakłady posiadają swoje patronackie stoiska w wielu miejscowościach. Prym

wią się w nim atrakcyjne ak-samioty gładko barwione lub drukowane, w tym także z apreturami szlachetnymi. Zna-leż się tu także mają tkaniny dekoracyjne, gładko barwie-ne i drukowane oraz „resztki” tkanin futerkowych.

Inną placówką, działającą już od kilku lat przy zbiegu ulic Polnej i Górnośląskiej, jest sklep branżowy przemy-słu dziewiarskiego, pozosta-ający pod patronatem Zakładów Przemysłu Dzwierskiego „Polo” w Kaliszu. Oprócz tego przedsiębiorstwa atrakcyjne wyroby dziewiarskie oferują w nim „Kalina”, „Olimpia”, „Sira” i „Jarlan” — znane nie tylko na krajowym rynku. Roczne obroty tego sklepu za-wsze znacznie przekraczają plan. Stoisko patronackie za-kładów przemysłu dziewiar-skiego „Wanda”, „Kalina”, „Polo” i „Sira” znajduje się również w Spółdzielczym Domu Handlowym „Tęcza”.

Ta sama placówka zaopatry-wana jest także przez produ-centa poszukiwanych dywa-nów igłowych: Zakłady Prze-mysłu Jedwabniczego „Wi-stil”. Oprócz dywanów igł-owych można też nabywać w „Tęczy” chodniki, podkładki pod telefon, wycieraczki igł-owe do pojazdów itp. Warto jednak pomyśleć w przyszło-sci o wzbogaceniu asortymen-tu produkowanych przez „Wi-stil” wyrobów choćby o efek-towne, kolorowe torleń czy tkaniny ortalionowe.

Sieć sklepów patronackich poszczególnych branż jest sta-le rozbudowywana. Np. wg za-mierzeń Zjednoczenia Przemysłu Dzwierskiego do 1975 r. powstanie w kraju 50 sklepów patronackich.

Kaliszkie zakłady posiadają swoje patronackie stoiska w wielu miejscowościach. Prym

w tym zakresie wiodą zakła-dy „Polo”, które sprawują pa-tronaty nad stoiskami w łódz-kim „Centralu”, chorowskim „Hutniku”, WSS w Pruszkow-ku, a także w warszawskim „Centrum” (z tą ostatnią pla-cówką zawarto w końcu grud-nia ubr. szereg umów na wy-lączność produkcji) i w wielu innych miejscowościach.

(mat)

Ważnym źródłem rezerw pro-dukcyjnych jest racjonalna gos-podarka materiałowa. Problem to od dawna dostrzegany, ale nie zawsze należycie docenia-ny. W Ostrowie wyraźniejsze zainteresowanie się nim znalaz-ło wyraz m. in. w przystąpieniu 18 przedsiębiorstw i spół-dzielnicy pracy do Ogólnopolskie

go Konkursu Usprawniania Gospodarki Materiałowej.

Była to decyzja opłacalna. Według niepełnych jeszcze da-nych w ub. roku np. Zakłady Sprzętu Mechanicznego „Ur-sus” zaoszczędziły 22 tony ma-teriałów (w tym 19 ton metali kolorowych), o łącznej warto-sci 1.355 tys. zł. Zakłady Napra-ty Taboru Kolejowego, drogą zmian konstrukcji i technolo-gii dwóch wyrobów, uzyskały 1.300 tys. zł oszczędności. Za-kłady Automatyki Przemys-łowej obliczają swe oszczędno-sci na niemal 900 tys. zł, zaś Po-wiatowy Zarząd Dróg Lokal-nych, dzięki wprowadzeniu do produkcji masy bitumicznej z miejscowego kamienia, zaos-czczędził ponad 100 tys. zł.

Klub dla 900 szukających towarzystwa

Na terenie Leszna i powiatu od 10 lat działa Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalid-ów, skupiający obecnie około 900 osób. Oprócz liczego koła w Lesznie działają trzy koła terenowe: we Włoszakowicach, Rędzynie i Świeciechowie. Sta

ranie Oddziału Powiatowego idą w kierunku zorganizowa-nia kół w każdej gminie.

Związek rozwija różne for-my działalności. Najważniejsza jest pomoc dla najbardziej po-trzebujących, w postaci zapo-móg pieniężnych oraz opieki nad chorymi i samotnymi. Związek udziela też bezpłatnie porad prawnych. Kilka razy w roku odbywają się wieczorki taneczne i spotkania o charak-terze kulturalno-rozrywko-ym, organizuje też liczne wy-cieczki.

Od dziesięciu lat zarząd Związku bezskutecznie stara się o własny lokal. Otrzyma-no wprawdzie prawo użytkowa-nia lokalu przy Rynku 29, ale ty-lko dwa razy w tygodniu po trzy godziny. Tymczasem akty-wiści Związku pragnęliby otwo-ryć „Klub Starszego Człowie-ka”, który byłby czynny co dzień — od rana do wieczora.

(tb)

Nominacja asesorów prokuratur

12 bm. w Prokuraturze Wo-jewódzkiej w Poznaniu odby-ło się wręczenie nominacji no-wo mianowanym asesorom pro-kuratur województwa poznań-skiego. Nominacje otrzymało 12 osób. Wręczając akty nomina-cyjne prokurator wojewódzki w Poznaniu dr Wojciech Kłos podkreślił polityczno-społecz-ną rangę zawodu prokuratorskie-go w zabezpieczeniu interesów ludzkiej pracy i państwa.

Lista nagrodzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Oto ciąg dalszy listy nagro-dzonych w konkursie „Bądźmy zdrowi”:

torba worekó Małgorzata Jabłońska — Nowa Wieś, pow. Krotos-zyn; Anna Sylwestrak — Wła-dysławowo, pow. Turek; ekspandor: Krzysztof Twardo-wski — Margonin; Jerzy Kleska — Chobienie, pow. Wolsztyn; dwie raklety: Iwona Miazga — Redlewo, pow. Poznań; Zbigniew Kubasiak — Miedzychód; Małgo-rzata Sobkowiak — Krzyż Wlkp.; Barbara Maszkowska — Zaboro-wo, pow. Leszno; Maria Lepko — Piła; Beata Kędziora — Koźmin, Anna Nowak — Dziwoklucz, pow. Chodzież; Anna Czarnecka — Ku-charki; Krystyna Świątek — Mi-łosław; Izabela Konieczna — Piła; Maria Biłbas — Konin; poduszka turystyczna: Ryszard Hojka — Kenno; Mariola Kózłowska — Krzyż Wlkp.; Anna Cza-łkowska — Słupca; Dorota Konow-ska — Słupca; Aleksandra Piecho-wiak — Zbąszew; Barbara Reszak — Ostrów Wlkp.; Teresa Toma-szewska — Ładek, pow. Słupca; Krystyna Stasiak — Turek; Wanda Świdarska — Krzymów, pow. Konin; łyżwy: Leszek Wólcik — Redle-wo, pow. Poznań; Andrzej Świe-tlik — Krzyż Wlkp.; Rafał Cie-sielski — Dobrzyca; Krzysztof Marcinak — Ładek; Grażyna Ba-bisz — Łeka Onałowka, pow. Kepno; Barbara Maternik — Wa-growiec; piłka plażowa: Katarzyna Paw-licka — Luboń; Alina Hulida — Cho-dzież; Teresa Ciesielska — Uście, pow. Chodzież; Magdalena Figa-

— Obrzycko, pow. Szamotuły, Jo-lanta Rusak — Piła; Marzenna Artmańska — Ostrów; Teresa Szwedziak — Ostrów Wlkp.; Gra-żyna Smektała — Dobrzyca; Małgo-rzata Piasek — Sońnica, pow. Pleszew; Jolanta Kiedzik — Pi-ła; Grażyna Świerczyk — Olszok, pow. Ostrów; Jola Wojtyńska — Turek; Maria Walkowiak — Ob-rycko, pow. Szamotuły; Małgo-rzata Markiewicz — Ostrów; Beata Krenk — Stęszew; Pańsw. Prewen-torium Jezioro, p-ta Mosina; Mi-rosław Pawlak — Stęszew; Maria Łacz — Winiary, p. Kalisz; Elżbie-ta Słomka — Konin; Gabriela Grze-siak — Piła; puszką żywnościową: Małgorza-ta Kryćkowska — Kalisz; Emilia Plesniak — Śmigiel; Joanna Migus — Koło; Hieronim Jach — Wini-ary, pow. Kalisz; Iwona Szczesiak — Koło; Robert Kujawa — Wrze-sznia; Jacek Lipiak — Ostrów; Gra-żyna Ryehlik — Piła; chlebaki: Danuta Grzesiak — Pi-ła; Roman Wojciechowski — Krzyż Wlkp.; Jan Rajewicz — Ujście; Andrzej Jankowski — Pi-ła; Danuta Waskowicz — Luboń; Ewa Moskwa — Ostrów Wlkp.; Ewa Sroczyk — Wronki, pow. Szamotuły; R. Kwiatek — Stęszew; Waldemar Danielewicz — Krzyż Wlkp.; Agnieszka Pieta — Kalisz; tenisówki: Małgorzata Mania — Krzyż Wlkp.; menażka: Tomasz Jaworski — Sarbia; Elżbieta Wicherek — Obor-niki; Zbigniew Wasiołka — Lesz-no; Violetta Matysik — Krzyż Wlkp.; Bogusław Kaczmarek — Śrem; Anna Słimińska — Dziwo-klucz, pow. Chodzież; Jolanta Kęd-ziora — Ładek, pow. Słupca; Re-nata Stańkowiak — Czempiń; Be-nadeta Majorczyk — Krzyż Wlkp.; Jadwiga Wilk — Białski, pow. Ka-lisz; Ewa Adameczak — Damasła-wek, pow. Wągrowiec; Irena Sty-burska — Grodzisk Wlkp.; Małgo-rzata Grzegorzewska — Ostrów; Zbigniew Kubiak — Ostrów; Tere-sa Janyska — Gebice, pow. Czarn-ków; Zdzisław Szymkowiak — Po-biedziska; Renata Pieczonka — Miedzychód; Piotr Nowak — Lu-tyzia, p-ta Dobrzyca. (cj)

W Trzciance Czekając na pijalnię soków

Wiele słyszy się o zaletach świeżego soku z warzyw i owo-ców. W niejednym mieście uru-chomiono już pijalnie soków, a liczba korzystających z ich usług świadczy o tym, jak bar-dzo są one potrzebne.

Warto chyba i w Trzciance — znanej przecież z inicjatyw gastronomicznych — utworzyć pijalnię soków. Można by wy-korzystać do tego celu pomieszczenia baru mlecznego — bez uszczerbku dla jego dotychczasowej działalności. (jz)

zawszad o wszystkim

„TYDZIEŃ DOBREGO SERCA”

ŚRODA. Dorocznym zwyczajem młodzież koła PCK przy Liceum Ogólnokształcącym w Środzie w ostatnich dniach grudnia ubr. przeprowadziła akcję pn. „Ty-dzień Dobrego Serca”, organi-zując zbiorczą piątkę na za-kup upominków dla osób cho-rych i samotnych. Ponad 25 osób otrzymało paczki z odzieżą i żywnością. (rk)

EKSPORT Z „LASU”

CZARNKÓW. „Las” rozszerza wybór eksportowanych do kilku państw towarów. Obok tradycyjnie już wysyłanych do NRF grzybów w różnej postaci i do Francji — siłaków, przed-siębiorstwo podjęło produkcję przetworczą owoców i warzyw, które w postaci kompotów i su-szu wędrują do Hiszpanii i NRF.

Cennych dewiz przysparza też wiklina, której plantacje w Czarnkowskim stale się zwięk-szają. Zaspokaja ona potrzeby warsztatu obróbki wikliny w Wie-leniu i wielu zakładów w woje-wództwie. Wyrabiane w nich ko-sze i wózki dla lalek mają liczne grono nabywców w Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Wło-szech, NRF i USA. (bop)

ZŁOTÓWKI NA PLYWALNIE

CHODZIEŻ. Budowana obec-nie społecznym wysiłkiem miesz-kańców powiatu pływalska, zak-tywizowała także środowisko mło-dzieży wiejskiej. ZP ZSMW wystą-pił z apelem do wszystkich 87 kół tej organizacji o wpłaty na rzecz budowy. Pierwsza odpowie-dział nań młodzież z Kaczor, Nietuszkowa, Śmiłowa, Studzien-ka i Dziembówka, która przeka-zała spore kwoty i wezwała człon-ków innych kół do naśladowni-cstwa. Kilka kół zadeklarowało już bezinteresowną pomoc przy robotach wykończeniowych na pływalskiej. (bop)

W SZTAFETOWYM CZYNIE

OBORNIKI. W zeszłorocznym sztafecie czynu młodzieży ZSMW pod hasłem „Moja wieś w roku 1975” najlepsze wyniki w pow. obornickim uzyskało po raz drugi koło w Ludomach, wyprzedzając Wymysłowo i Boduszewo. Człon-kowie zwycięskiego koła przepra-cowali 255 godzin przy budowie pawilonu handlowego, wykonując też tzw. małą architekturę obej-sia oraz przygotowali teren i wy-kopy pod mającą się wkrótce za-cząć budowę remizy OSP. Urza-dzili też ciemnie fotograficzną w swoim klubie. Czynu zrealizowało w ub. roku 19 kół. (bop)

PODARKI POD CHOINKĘ

KALISZ. Zakłady pracy i insty-tucje zorganizowały w okresie przedświątecznym zbiorczą poda-runków dla dzieci, przebywają-cych w Domach Dziecka. Na szczególne wyróżnienie zasługują „Runotex”, „Wistil”, „Po-lo”, „Kalpo” i Klub Sportowy „Włókniarz”. (tk)

Nagrodzeni w konkursie LOP i SDP

Po raz szósty Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody i Od-dział Stowarzyszenia Dzienni-karzy Polskich w Poznaniu przyznał nagrody w konkursie dla dziennikarzy na najlepszą publikację o tematyce, związa-nej z ochroną przyrody i śro-dowiska. Jury pod przewod-nictwem wojewódzkiego kon-servatora przyrody — Czesła-wa Iwanowskiego dokonało oceny prac i przyznało uczestni-kom konkursu nagrody.

I miejsce zajął red. Jerzy Gne-rowicz z „Ziemi Kaliskiej”, (be-dacy również korespondentem „Głosu Wielkopolskiego”), zaś trzy równorzędne drugie miej-sca — red. red.: Marcin Bajero-wicz z „Tygodnia”, Adam Da-necki z poznańskiej TV i Jerzy Lorych z Rzgłosi PR w Pozna-niu. (g)

Nabijanie w butelkę z... miodem

Odezwał się dzwonek. Starsza kobieta podeszła do drzwi i ot-worzyła. W ujęciu na prógu trzy-dziestoletniego może, średniego wzrostu mężczyzny. Ubiór i za-chowanie nieznanego wzbud-ziły zaufanie. Poprosiła go do wnętrza.

— Dzień dobry — wypowiedział słowa powitania, dodając — zda-je się, że dobrze trafiłem. Mam tutaj zostawić miód. Przysłałi mnie pani krewni z... — zawie-sił głoś.

— A... — wpadła mu w słowa niewiasta — to pewnie od Heńka!

— Tak, tak, właśnie. Od kogoś by innego? — skwapliwie pod-chwycił. — Pięć buteleczek po oół litra. Wybitne właściwości lecznicze! Rządka okazja, 1700 złotych, jak dla pani — dorzucił protekcyjnie, uśmiechając się zyczliwie.

Cóż, pomyślała gospodyni, war-to skorzystać. Poza tym ten pan taki miły, specjalnie się fatygował, no i — od Heńka. Zapłaciła, przeczając jedynie o pokwitowanie.

Niestety, już po fakcie stwier-dziła, że do owego miodu nie przysłałaby się nawet sztuczna

pszczoła. Nie muszę dodawać, że podobne oznaki zaskoczenia zdradzał powiadomiony o transakcji heńiek. Tymczasem sympatyczny pan pukał już zapewne do następ-nych drzwi...

Pomyślowy naciągacz dał o so-bie po raz pierwszy znać w Po-znaniu w czerwcu ubiegłego ro-ku. Zjawia się zwykle w godzi-nach południowych, kiedy w mieszkaniu przebywają na ogół osoby starsze i powołując się na krewnych gospodarzy oferuje oka-zyjnie „miód o dużej zawartości substancji leczniczych”. Okazja w istocie jest, tyle że nie dla na-bywcy. Pobrana cena znacznie przewyższa wartość miodu natu-ralnego, choć w butelce znajdu-je się jedynie nic niewarta, żół-tawa ciecz.

Ostatnio ten sympatycznie pre-zentujący się pan zaczął składać wizyty także w województwach: opolskim, wrocławskim i zielono-górskim. Ilu jeszcze nabije w bu-tełkę... z miodem? Sądzę, że adres i numer telefonu najbliż-szej jednostki czy też Pogotowia MO — znany jest powszechnie, a więc reszta zależy od spraw-ności naszego działania. (res)

19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Skąd się bierze bestseller”; 21 Kwadrans muzyczny K. Ström-menga; 21.15 Rep. literacki R. Szury pt. „Zostaw ślad”; 21.35 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 Joan Baptiste Lully — Armida — fragmenty opery; 22.30 Kalejdo-skop kulturalny; 23.10 przytęka W. Surzyńskiego; 23.40 Z muzyki XX wieku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM WŁASNY: 16.20 Mu-zyczny kurier; 16.45 Muz. kameral-na; 19.00 Ogólnopolski program ste-reofoniczny.

PROGRAM III: 8.05 Mój magne-tofon; 8.35 W roli głównej Astrud Gilberto; 9. „Noc na rozdrożu” — pow. G. Simenona; 9.10 Standardy z Nowego Orleanu; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 J. S. Bach — VI Sonata skrzypcową G-dur; 10. Piosenki Pierre’a Delaneca; 10.15 Gitarowe flamenco; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Zamordowana królowa” — pow. Maurice’a Druona; 12.20 Gra Keitha Jarretta; 12.25 Za kierowni-cą: 13 Na krakowskiej antenie; 15.10 Jazzowe nolańca — Z. Namysłow-ski i W. Gułowski w Szwecji; 15.30 1:1 — o sporcie rozmawia-ją R. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Krótka historia tanga; 16.05 Z kom-pozytorskiej teki M. Jagera; 16.25 Dawne i nowe piosenki L. Prus; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc na roz-drożu” — pow.; 17.15 Mój magne-

tofon; 17.40 Pulapy — rep.; 18 Gra zespołu J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 18.10 Rozsyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Solo na perkusji; 19.05 W dyskotek-ach Dzielnicy Łacińskiej; 19.20 „Książka tygodnia” — A. Kuśnie-wicz „Stan nieważkości”; 19.35 Muzyczna poczta UKF; 20.10 Dzieła i twórcy — organizi przed Bachem; 20.40 Lekcja j. niemieckiego; 20.55 Przebieg za przebiegiem; 21.25 Po-wrót do swingu; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel.; 21.50 G. Gershwin — „Porgy and Bess”; 22.08 Maryla Rodowicz; 22.15 Po-wieść w wyd. dżw. „Nagrody i od-znaczenia”; W. Bilińskiego; 22.45 Helena Vondrackova śpiewa świa-towe przeboje; 23. Poeci radziecy o Polsce; 23.05 Muzyka z fabryki fantazji 23.25 Dedykacja jazzowe Maxa Roacha; 23.50 Śpiewa Nicole Croisille.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 8.10 — „Banda Rawlinga” — film z serii „Strza-ły w Dodge City”; 9 — Dł szkół — Język polski, kl. V — Henryk Sien-kiewicz: „Janko muzykant”; 9.30 — „Snołkania Wileńskie” — dok. film bulg. (kolor); 10 — Dł szkół — Język polski, kl. II lic. — Ju-ryez Słowacki: „Fantazja”; 15.20 TTR — Matematyka, I. 38: „Pote-ga o wykładniku rzeczywistym”;

15.55 — TTR — Hodowla zwierząt. I. 23: „Użytkowanie owiec” (po-wtórzenie); 16.30 — Dziennik (ko-lor); 16.40 — Dł dzieci — Anna Chodorowska: „Urodziny Iwa”; 17.10 — „Rodzina Durtolów”, od. XVII ser. filmu franc. (kolor); 17.40 — Dł młodzieży — Snotka-nie z Ernestem Bryllem; 18.10 — Film krótkometrażowy; 18.30 — Klub sześciu kontynentów — „Kairskie opowieści” (kolor); 19.10 — Przypominamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Banda Rawlinga” — film z serii „Strzały w Dodge City”; 21.05 — Interstudio; 21.35 — Gro-teski muzyczne. Reż. — Rostisław Sinko. Wystapia laureaci Ukraiń-skiego Festiwalu Muzyki Ludowej (kolor); 22.10 — Dziennik (kolor); 22.25 — Wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 17.05 — Polski film dokumentalny — w progra-mie film L. Motylskiego (kolor); 17.50 — Śpiewają chóry: Cannela, Musicale Del Santo (Włochy) i Le-ningradzki Chór Kameralny; 18.05 — „Las polski” — przed kamera — A. Sroga; 18.20 — Z cyklu: „Opo-wieści niezwykle”; 18.45 — „Duch z Canterville” — film TVP; 18.45 — Język angielski, I. 13; 19.20 — Do-branoc i Dziennik (kolor); 20.15 — Z cyklu: „Młodość, talenty, nas-je”; 21 — „Ekonomiści i tura”; 21 — 24 godzin (kolor); 21.10 — Teatr TV — Alain Fournier: „Mój przy-jaciół duży M”; 22.50 — Język nie-miecki, powt. I. 11.